

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7,  
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89,  
Konto czekowe PKO, w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1ej w południe.

15  
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

## Twardy orzech abisyński...

### Trybunał Haski wyda opinię doradczą w sprawie delegacji abisyńskiej na Zgromadzenie Ligi Narodów

Genewa. 22. 9. PAT. Na dzisiejszym przed południowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów powołano 6 komisji, które zbiorą się po południu, celem ukonstytuowania się i wyboru przewodniczących. W skład komisji wchodzić będą następujący członkowie delegacji polskiej:

Komisja porządku dziennego — min. Józef Beck,

Komisja prawnicza — naczelnik Kulski,  
Komisja ekonomiczna — podsekretarz stanu Rose, pp. Trębicki i Fryling.

Komisja budżetowa — min. Modzelewski i p. Starzeński,

Komisja socjalna — p. Adamowiczowa i p. Fryling,

Komisja polityczna — min. Beck, min. Komarnicki i dyr. Gwiazdoski.

Zgromadzenie Ligi nie dokonało natomiast wyboru swych wiceprzewodniczących, co tłumaczone jest powikłaniami, jakie wywołała kwestia delegacji abisyńskiej. Zgodnie z tradycją, jedno ze stanowisk wiceprzewodniczących powinno przypaść Włochom, które na obecnym Zgromadzeniu Ligi nie są dotychczas reprezentowane.

Prace komisji weryfikacyjnej śledzone są z dużym zainteresowaniem ze względu na sprzeczności, jakie ujawniły się w łonie komisji pomiędzy delegacją sowiecką z jednej a francuską i angielską z drugiej strony. Delegacja sowiecka proponowała mianowicie, odesłanie sprawy pełnomocnictw delegacji abisyńskiej do Trybunału Haskiego po opinii doradczą. Takie stanowisko Sowietów wywołało tu wiele komentarzy, ponieważ Trybunał Haski nie jest dotychczas uznany przez rząd sowiecki.

W kołach francuskich nie tają niepokoju, co do różnic, wynikłych w toku prac komisji weryfikacyjnej, zwłaszcza, że o udział Litwinowa w komisji zabiegał osobiście sam Delbos.

Wśród wielu delegacji na Zgromadzenie, coraz częściej daje się słyszeć opinie, że odraczenie decyzji w sprawie pełnomocnictw delegacji abisyńskiej odbija się ujemnie na autorytecie Ligi i utrudni współpracę między narodową.

Genewa. 22. 9. PAT. Komisja weryfikacyjna, która zajmuje się sprawą pełnomocnictw

delegacji etiopskiej, obradowała dziś w godzinach południowych. Koła angielskie informują, że członkowie komisji przychylił się w zasadzie do propozycji przekazania tej kwestii Trybunałowi Haskiemu, który wydałby opinię doradczą. Równocześnie postanowiono powołać specjalny podkomitet prawniczoredakcyjny, który ustalić ma zapytanie, z jakim Liga zwróciłaby się do Hagi po opinię. Podkomitet ten zastanowić się ma również nad sprawą, czy delegacja abisyńska będzie mogła zasiadać na Zgromadzeniu w okresie, gdy zagadnienie jej pełnomocnictw znajduje się będzie przed forum Hagi i Ligi Narodów. Ponadto podkomitet zająć się ma kwestią, czy przy odsyłaniu sprawy do Hagi obowiązująć będzie na Zgromadzeniu Ligi jednogłębność czy też większość.

W skład podkomitetu prawniczoredakcyjnego wchodzi: Liburg (Holandia), Politis (Grecja) oraz prawnicy sekretariatu Ligi i doradcy prawni delegacji, biorących udział w komisji weryfikacyjnej. Podkomitet zebrał się dziś o godz. 4 po południu.

## Stan Dizengoffa - bez zmian

Jerozolima. 22. 9. (ŻAT) W ciągu nocy ubiegłej i dzisiejszego przedpołudnia w stanie zdrowia burmistrza Tel Awiwu Meira Dizengoffa nie zaznaczyła się żadna zmiana na lepsze, stwierdzono natomiast dalsze osłabienie serca. Wydany komunikat stwierdza, że żadnych zmian nie zanotowano w stanie zdrowia pacjenta.

Dzisiaj nadeszły telegraficzne zapytania od lorda Melchetta i dra Weizmanna wraz z życzeniami wyzdrowienia chorego.

## Śmierć na posterunku

Jerozolima. 22. 9. (ŻAT) Dzisiaj w godzinach rannych znaleziono zabitego w lesie strażnika kolonii „Ica” w pobliżu Tyberiady Chajma de Hahna. Na zwłokach stwierdzono ranę postrzałową. Strażnik udał się w dniu wczorajszym na służbę obchodu terenu, a ponieważ nie wrócił na czas, wysłano patrol wojskowy, który po kilkugodzinnych poszukiwaniach znalazł zwłoki zabitego strażnika.

Jerozolima. 22. 9. (ŻAT) Kolonista Iechok Lucki (lat 59) został dziś ciężko zraniony na skutek napadu na samochód dokonany przez Arabów z zasadzki. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala Hadassy w Jerozolimie.

## Plantatorzy arabscy domagają się zakończenia strajku

Jerozolima. 22. 9. (ŻAT) „Haarec” donosi, że naczelny komitet arabski dostał ultimatywne wezwanie od Arabów, właścicieli plantacji cytrusowych, do natychmiastowego przerwania strajku. Plantatorzy oświadczają, że wobec zbliżającego się sezonu eksportowego, strajk musi być przerwany, gdyż w przeciwnym razie całej gospodarce arabskiej grozi katastrofa.

## Druga delegacja arabska do Londynu?

Jerozolima. 22. 9. (ŻAT) Naczelny komitet arabski ogłosił dziś zaprzeczenie wiadomości, jaka ukazała się w pewnych pismach angielskich, jakoby komitet arabski miał wysłać drugą nieoficjalną delegację do Londynu, celem pertraktowania z rządem angielskim.

## Sprawiedliwość palestyńska w cyfrach

Jerozolima. 22. 9. (ŻAT) Dzisiaj ogłoszono następujący komunikat oficjalny o roz-

prawach sądowych w związku z rozruchami w Palestynie. W ciągu 5-miesięcznego trwania rozruchów sądy skazały 1646 Arabów i 218 Żydów, 710 Arabów i 71 Żydów uniewinniono, 287 Arabów i 57 Żydów czeka jeszcze na rozprawy sądowe.

## Bomba w Jerozolimie

Jerozolima. 22. 9. (ŻAT) Dzisiaj rano w pobliżu więzienia centralnego w Jerozolimie, terrorysta arabski rzucił bombę, która spowodowała liczne ofiary. Jeden Arab i dwaj chłopcy arabscy zostali zabici, a czterech Arabów odniosło rany. Dwóch rannych Arabów w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

## Znowu „palestyńskie” posiedzenie gabinetu brytyjskiego

Londyn. 22. 9. PAT. Dziś odbyło się pod przewodnictwem Ramsay'a Mac Donalda posiedzenie rady ministrów, poświęcone prze-

**SWETRY NOWOSCI**

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5.



Dr. M. KAHANY

# SESJA ROZPOCZĘTA

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

GENEWA, we wrześniu.

W ostatnich czterech czy pięciu latach przyzwyczajono się już w Lidze Narodów do różnych pogwałceń prawa międzynarodowego, a nawet do otwartych wojen między członkami Ligi. Tylko że dawniej sprawy podobne jeszcze figurowały „na porządku dziennym cbrad” organów Ligi, a dziś wysiłki Rady i Zgromadzenia Ligi idą przeważnie w kierunku wyeliminowania z porządku dziennego podobne nieprzyjemnych wydarzeń współczesnych.

Właśnie w dzień, kiedy prastary, wspaniały Alkazar toledański wysadzony został w powietrze, grzebiąc pod swoimi gruzami nie tylko setki powstańców, ale także setki ich niewinnych żon i dzieci, rozpoczęła Rada Ligi w nowym, nie całkiem zresztą jeszcze gotowym i urządzonym pałacu swoją 93-cią sesję zwyczajną. O bratobójczej wojnie domowej, wywołanej przez faszystowskich oficerów hiszpańskich i popieranej potężnie przez faszyzm „międzynarodowy”, nie będzie się zapewne mówiło ani na sesji Rady ani na sesji Zgromadzenia. Sprawa ta „nie stoi na porządku dziennym”. Inna „nieszczęсна” sprawa, figurująca jeszcze na porządku dziennym Zgromadzenia jako konflikt włosko - abisyński, będzie musiała zostać splawiona w sposób umożliwiający delegacji włoskiej powrót na łono tak przez nią cenionej Ligi Narodów. W tym celu będzie t. zw. Komisja Weryfikacyjna Zgromadzenia Ligi dokonać musiała nader brudnej roboty, która pozostawi na sumieniu Ligi Narodów hańbiącą i nie dającą się zatrzeć plamę. Skoro dodamy do tego jeszcze debatę nad t. zw. reformą paktu Ligi, która posłuży za temat rozważań zupełnie jałowych, nieszczerych i naturalnie do niczego nie prowadzących, to będziemy mieli ogólny zarys siedemnastego z rzędu Zgromadzenia Ligi Narodów.

Podczas gdy Zgrom. Ligi odbywa się tego roku po raz ostatni jeszcze w miejskim „Batiment Electoral”, to posiedzenia Rady przeniesione zostały już do nowego pałacu, choć i tam właściwa, wielka sala Rady Ligi nie została jeszcze ukończona. Posiedzenia odbywają się prowizorycznie w ukończonej już jednej z sal Komisji. Nowy pałac, który jest „dernier cri” nowoczesnej architektury i cudem najnowszych budowlanych zdobyczy i komfortowych urządzeń wewnętrznych, nie przyczynia się niestety do podniesienia i uduchowienia nastroju debat międzynarodowego areopagu sprawiedliwości politycznej, jakim miała być Liga Narodów. Wszystko tam jest piękne, nowe, błyszczące, w rozmiarach potężne i wybudowane „na wyrost”, ale zarazem sztywne, zimne, ceremonialne i kontrastujące w sposób przykry z nicością i bezsilnością samej instytucji. Ten nowoczesny „zamek Ligi Narodów” pozbawiony był wszelkiej nuty romantycznej i idealistycznej, gdyby nie fakt, że posiada on już, niczym stary średniowieczny zamek, także — swojego upiora. W nocy, kiedy we wszystkich biurach Sekretariatu zalega pustka i wszystkie światła są pogaszone, przeciąga przez kilometrowe kruzganki nowego pałacu jakaś dziwna postać w białym płaszczu o twarzy bladej okolonej czarną brodą. Pełniący nocną służbę odźwierni, którzy przemogli strach i zdolali przyglądać się upiorniowi z bliska, poznali w nim — Negusa... Opowiadali, że chodzi on po salach nowego pałacu

i szuka daremnie wspaniałego kałamarza z kości słoniowej, który podarował niegdyś Lidze Narodów z okazji przyjęcia Abisynii w poczet jej członków. W kałamarzu tym maczano przez osiem lat złote pióra, którym członkowie Ligi podpisywali uroczyste zawarte pod jej auspicjami konwencje międzynarodowe...

Zaraz na pierwszym poufnym posiedzeniu Rady Ligi wystąpił przedstawiciel Polski, p. min. Komarnicki, z krótkim ale bardzo znaczącym oświadczeniem w sprawie składu Stałej Komisji Mandatowej Ligi Narodów. Z okazji nominacji nowego brytyjskiego członka Komisji Mandatowej, Lorda Haileya (koniecznej z powodu ustąpienia ze względów zdrowotnych dotychczasowego brytyjskiego członka Lorda Lugarda), wyraził przedstawiciel Polski życzenie rozszerzenia składu Komisji Mandatowej, pozwalające na przyjęcie w jej skład także „obywateli innych państw zainteresowanych z różnych przyczyn w zagadnieniach, jakimi zajmuje się Komisja Mandatowa”. Oświadczeniem tym dał p. min. Komarnicki do poznania, że Polska zgłasza oficjalnie swoje ogólne zainteresowanie dla spraw kolonialnych i że pragnęłaby w każdym razie nominacji obywatela polskiego na członka Komisji Mandatowej. Na razie pozostać jednak musi oświadczenie delegata polskiego tak długo krokiem czysto manifestacyjnym, jak długo nie zgłosi on konkretnej propozycji. — n. p. w sprawie przyjęcia w poczet członków Komisji obywatela narodowości polskiej — na Radzie Ligi Narodów. Statut Komisji Mandatowej uchwalony jest przez Radę Ligi i tylko Rada go może zmienić. Początkowo składała się Komisja Mandatowa z dziewięciu członków, z tym, że większość pochodzić musi z państw

nie posiadających mandatu. Obok członków brytyjskiego, francuskiego, japońskiego i belgijskiego, a więc czterech obywateli „władz mandatowych”, zasiadało w Komisji czterech obywateli państw nie posiadających mandatów, ale posiadających kolonie, a więc: Włoch (któremu jako rekompensata za nie otrzymanie mandatu przez Italię powierzone zostało przewodnictwo Komisji Mandatowej), Holender Hiszpan i Portugalczyk. Dziewiątym członkiem Komisji Mandatowej była od samego początku kobieta, najpierw Szwedka obecnie Norwegczynka, której przypada specjalnie badanie spraw dotyczących ochrony kobiet i dzieci w krajach mandatowych. W późniejszym okresie pozwoliła Rada na kooptowanie byłego dyrektora sekcji mandatowej, Szwajcara prof. Rapparda, jako „członka nadzwyczajnego”. W roku 1926, po wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów, uchwaliła Rada a po niej Zgromadzenie powołanie dziesiątego zwyczajnego członka Komisji Mandatowej w osobie „obywatela Rzeszy Niemieckiej”. Na skutek tej uchwały zasiadał przez blisko siedem lat w Komisji Mandatowej Niemiec, który przestał brać udział w jej pracach od roku 1934, po wystąpieniu Niemiec z Ligi.

Właściwie jest zatem w Komisji Mandatowej jedno miejsce wolne i wystarczyłoby, gdyby Rada Ligi uchwaliła, że miejsce niegdyś zajęte przez obywatela Rzeszy Niemieckiej obsadzone będzie na przyszłość przez obywatela Rzeczypospolitej Polskiej. Byłaby to droga proceduralnie znacznie łatwiejsza, niż stworzenie nowego, jedynastego miejsca.

Pragniemy w każdym razie podkreślić, że nominacja Polaka na członka Komisji Mandatowej przyjęta by była w odpowiedzialnych sferach Agencji Żydowskiej dla Palestyny i z prawdziwą radością.

## Ohydna prowokacja antyżydowska podczas wizytacji biskupa w miasteczku na Wileńszczyźnie

Wilno. 22. 9. Do miasteczka Naliboki w województwie wileńskim zawitał biskup z Pińska ks. dr. Niemira, którego uroczyste przyjęły liczne rzesze ludności. W pewnej chwili z żydowskiego domu padł kamień na auto biskupa, rozbijając szybę auta i raniąc lekko księdza, towarzyszącego biskupowi.

W miasteczku powstał niepokój. Żydzi zamykali sklepy i ukryli się w swych mieszkaniach,

Do biskupa udał się natychmiast pewien młodzieniec żydowski, który oświadczył, że sam widział,

iz kamień rzucił chłopiec chrześcijański, ukrywający się w domu żydowskim.

W domu istotnie znaleziono chłopca chrześcijańskiego, który przyznał się, iż rzucił kamień na auto biskupa.

Zapytany co go skłoniło do tego wybryku, chłopiec nie chciał początkowo udzielić żadnych wyjaśnień. Później przyznał się, że kilku młodych ludzi, nie-Żydów, namówiło go, by rzucić kamieniem w auto biskupa, by wywołać zajścia antyżydowskie.

Ks. biskup polecił natychmiast zawiadomić całą ludność miasteczka, że Żydzi nie mieli nic wspólnego z tym wypadkiem, po czym w miasteczku zapanował spokój.

## Dwaj antysemita skazani przez sąd angielski Doniosły precedens w sądownictwie angielskim

Londyn. 22. 9. (ŻAT) Sąd londyński wydał wczoraj wyrok skazujący w sprawie wytoczonej dwóm antysemitom, redaktorowi i drukarzowi tygodnika p. n. „The Fascist”. Była to w dziejach sądownictwa angielskiego pierwsza rozprawa, w której na ławie oskarżonych znalazły się osoby oskarżone o rzucanie oszczerstw na cały odłam społeczeństwa. Oskarżonymi byli: Arnold Spencer Leese, redaktor i Walter Whitehead, drukarz wspomnianego czasopisma, w którym ukazało się kilka artykułów zawierających oszczerstwa zarzuty pod adresem ogółu żydowskiego. Sąd uznał winę oskarżonych w dwóch najważniejszych punktach aktu os-

karzenia:

1) popełnienie przestępstwa przez zamieszczenie w czasopiśmie „oszczerstw relacji zwróconych przeciwko poddanym JKMości wyznania żydowskiego” oraz 2) popełnienie czynu, który mógł być szkodliwym dla całego ogółu. Sąd nie uznał natomiast za udowodnione cztery inne punkty oskarżenia. Arnold Leese został skazany na grzywnę z zamianą na 6 miesięcy więzienia. Wybrał on karę więzienia. Waltera Whiteheada sąd skazał na 20 f. szt. grzywny. Wyrok ten, mający charakter precedensu prawnego, ma doniosłe znaczenie w prawnopolitycznej walce z antysemityzmem w Anglii

### KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria — Atlantic — Bagatela — Uciecha.

Ważny 23. IX. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59, w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20, lub w Adm. „N. Dziennika”, Orzeszkowej 7.



## Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 22. 9. (Sin). Dziś, w dwunastym dniu ciągnięcia IV. klasy 36 loterii klasowej padły większe wygrane na następujące numery:  
**Pierwsze ciągnięcie:** Zł. 10.000 — 2134, 9094, 38592, 48333, 55490.

Zł. 5.000 — 129134, 158659.

Zł. 2.000 — 5625, 8827, 16592, 27415, 26403, 36814, 52022, 58779, 65978, 70685, 92676, 93398, 150504, 158417, 180346, 191162.

**Drugie ciągnięcie:** Zł. 50.000 — 107750, 120811.

Zł. 25.000 — 11145.

Zł. 20.000 — 77007, 185547.

Zł. 5.000 — 84760, 119098, 143155, 166557.

Zł. 2.000 — 5757, 12658, 19318, 26451, 55970, 59892, 65993, 76699, 90448, 102086, 107501, 109744, 150016, 152586, 193625.

## Spadek liczby bezrobotnych

Warszawa, 22. 9. PAT. Według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy na dzień 15 bm. zarejestrowano na terenie całego kraju ogółem 264.883 poszukujących pracy, co oznacza zmniejszenie się bezrobocia w ciągu pierwszej połowy bieżącego miesiąca o 5.767 osób.

## Przyszły premier Szwecji przeciwnikiem „frontu ludowego“

Sztokholm, 22. 9. PAT. Przywódca socjaldemokratów Hansson, który jutro ma otrzymać misję utworzenia nowego gabinetu szwedzkiego, oświadczył w wywiadzie na łamach „Socialdemokraten“, że nie zamierza współpracować ani z komunistami, ani z półkomunistami, bowiem na takiej współpracy nic nie można zbudować. Hansson zamierza szukać jak najszerzej współpracy ze wszystkimi partiami niesocjalistycznymi, przede wszystkim z agrariuszami i z liberałami.

## Szczęście sprzyja stale naszym graczom!

I znów w 12-ym dniu ciągnięcia IV. klasy

padły większe wygrane

**50.000**

złotych na los No. 107.750

**25.000**

złotych na los No. 11.145

zakupione w naszej szczęśliwej kolekturze

Losy I-ej klasy są już do nabycia.

**Bracia SAFIER**  
KRAKOW, RYNEK GŁ. 6.

## Całonocny pożar ostatniej wieży Alkazaru

### Sąd doraźny nad gwardzistą i egzekucja na ruinach

Toledo, 22. 9. (R). Korespondent Havasa podaje, że po wizycie premiera Largo Caballero wśród oddziałów walczących pod Toledo, artyleria rządowa wzmogła wczoraj wieczorem ogień przeciwko jedynej pozostałej wieży Alkazaru. Oddziały rządowe, które zajęły już kilka przyległych do fortecy zabudowań, zostały wycofane. Grupa milicjantów i anarchistów podkradła się pod tę część Alkazaru, gdzie znajdują się kuchnie, rozlała tam kilka beczek benzyny, po czym wzniciła ogień za pomocą granatów. Pożar trwał całą noc. Oddziałom rządowym udało się też odrzucić poza ruiny dowództwo wojskowe oblężonych, które się tam schroniło. W dniu wczorajszym czynna była je-

dynie artyleria rządowa, na której ogień oblężeni nie reagowali.

Wczoraj rano w ogrodach Alkazaru schwymano członka gwardii cywilnej, który natychmiast został osądzony przez trybunał doraźny, skazany na śmierć i rozstrzelany za udział, jak się sam przyznał, w tłumieniu ruchu rewolucyjnego w Asturii w październiku 1934.

Komisja Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, która zamierzała podjąć nową demarchę w celu uwolnienia z Alkazaru kobiet, dzieci i starców, doszedłszy do wniosku, że oblężenie kończy się i że jej interwencja byłaby spóźniona, odjechać ma do Barcelony.

### KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Z dniem 1 grudnia br. został odwołany do centrali M. S. Z. p. Michał Mościcki, poseł R. P. w Tokio.

— Pod protektoratem premiera Hołdy rozpoczął wczoraj w Pódebradach obrady 7 kongres światowej ligi protestanckiej. W kongresie, który trwać będzie do 26 bm., biorą udział delegaci 10 narodów. Prezes ligi, holenderski minister oświaty Slotemaker de Bruine złożył wieniec u stóp pomnika Jana Husa.

— W Wimpling (Górna Austria) w czasie sprzeczki na temat komunizmu pewien komunista zabił sztyltem swego przeciwnika politycznego. Tłum usiłował zlynchować zabójcę.

— Na cześć bawiącego w Atenach ministra propagandy Rzeszy dr Goebelsa, premier Metaxas wydał wczoraj wieczorem obiad. Minister Goebels udaje się w środę na wycieczkę archeologiczną do Delf i Peloponezu i wróci do Aten w sobotę.

— Urzędnicy celni w Ostendzie wkroczyli na pokład statku „Raymond“, gdzie po otworzeniu skrzyń, zadeklarowanych jako zawierających szkło, przeznaczone dla Hamburga, znaleziono znaczną ilość karabinów i bagnietów. Ładunek ten został zabrany.

— Przy wczorajszym zderzeniu autobusu z pociągiem na przejeździe kolejowym w Chateaufort (Martigues) 5 osób zostało zabitych, a 30 odniosło rany. Autobus został całkowicie rozbity. Stan kilku rannych, przewiezionych do szpitala jest bardzo ciężki.

— Kongres australijskiej zjednoczonej partii wiktoriańskiej przyjął wniosek, zalecający przywrócenie powszechnej służby wojskowej. Kongres użył terminu „powszechny“ zamiast obowiązkowy, nie miły Australijczykom.

— W Nowym Jorku zawiązano holendersko-niemiecko-amerykańskie towarzystwo powietrznej żeglugi transatlantyckiej na sterowcach. W towarzystwie z ramienia Niemiec bierze udział dr Eckener.

pozostał ani jeden liść na drzewach, a ogromne sady pomarańczowe wyglądają jak po pożarze.

Porto Alegre, 22. 9. PAT. Agencja Brasileira donosi z Buenos Aires, że w prowincji Salta zapaliły się odwieczne lasy, obejmujące 10 tysięcy kilometrów kwadratowych. Pożar ogarnia las z zastraszającą szybkością i jest obawa, iż trwać on może parę miesięcy i rozszerzyć się do okolic paragwajskich.

## Roosevelt -- kandydat kominternu...

### Oszczercza kampania wyborcza koncernu Hearsta

Nowy Jork, 22. 9. PAT. Kampania w związku z wyborami na prezydenta Stanów Zjednoczonych rozwija się ze szczególną ostrością, będącą następstwem zatargu pomiędzy prezydentem Rooseveltem a Hearstem, zwolennikiem gubernatora Landona. Hearst w jednym ze swych dzienników, a mianowicie w „New York American“ napisał: „Roosevelt jest nieoficjalnym kandydatem kominternu“. Ponieważ ksiądz Coughlin wystąpił przed dwoma dniami z takim samym oskarżeniem, Białe Dom wystąpił w sro-

botę oficjalnie przeciwko tym zarzutom, pełnym złośliwości i gniewu, pochodzącego od pewnego właściciela dzienników, który usiłując oskarżyć Roosevelta, przygotowuje się do przyjęcia biernej pomocy obcej organizacji, wrogiej formie rządu amerykańskiego“.

Na oświadczenie to Hearst odpowiedział wczoraj w „New York American“, ponawiając swe oskarżenia w słowach bardzo ostrych i zarzucając Rooseveltowi brak szczerości.

## Plaga szarańczy -- w Brazylii, pożary lasów -- w Argentynie

Porto Alegre, 22. 9. PAT. Donoszą z Cacequi (stan Rio Grande do Sul), że gęste chmury szara-

ńczy przelatują tam od kilku dni i ciągną w stronę San Gabriel. W Cacequi i okolicach nie



# PRZEGŁĄD PRASY

## O naszą rzecz chodzi

Pos. Dr. Gotlieb zamieszcza w „Momencie“ artykuł p. t. „Idzie o nas — musimy być przy tym“. Autor stwierdza, że oświadczenie min. Becka, złożone w Radzie Ligi Narodów w sprawie komisji mandatowej, utrzymane było w wyrażeniach ogólnikowych. Przedstawiciel Rzeczypospolitej Polskiej poczynił tylko sugestie co do rozszerzenia składu komisji mandatowej. Z komentarzy jednak, dodanych z rozmaitych stron do wystąpienia min. Becka, widać wyraźnie, że idzie tu o ten kompleks zagadnień, który był już przed kilku tygodniami omawiany w artykułach i enuncjacjach półoficjalnych. Wskazywano tam na konieczność szukania terenów imigracyjnych dla polskiej ludności wiejskiej, a „mimoходом“ stwierdzano, że Polska dbać musi o niepowstrzymanie prądu emigracji żydowskiej i znalezienie terenów dla jej zwiększenia. Terytoria te należą bądź do terenów kolonialnych poszczególnych państw, bądź też administrowane są na podstawie systemu mandatowego. W sprawie kolonii „prywatnych“ możemy mówić tylko bezpośrednio z państwami zainteresowanymi, natomiast w sprawie terenów mandatowych mówić można w Radzie Ligi Narodów. Tę drogę wybrał min. Beck.

Czyż może — pyta autor — społeczeństwo żydowskie pozostać obojętnym na krok min. Becka? Czyż każde słowo ministra nie mówi do nas: Twa res agitur?... Możemy między sobą spierać się ile chcemy, o to, jak nazwać należy emigrację żydowską z Polski. Ale wystąpienie min. Becka jest faktem dokonany lub może pierwszym z szeregu faktów dokonanych, pozostających w ścisłym związku zarówno z zagadnieniami omawianymi na Żydowskim Kongresie Światowym, jak ze sprawami, które poruszył przedstawiciel oficjalnego syjonizmu, jak wreszcie z sugestiami poczynionymi ostatnio przez przedstawiciela syjonizmu nieoficjalnego. Możemy sami dla siebie rozróżniać odcienie poszczególnych wystąpień, możemy dodawać nasze zastrzeżenia, ale przejść nad tym do porządku dziennego nie możemy.

„O ile bowiem chodzić będzie o zagadnienia żydowskie — pisze dalej autor — musi przecież istnieć koordynacja między akcją polskiego ministra spraw zagranicznych a aktywnością społeczeństwa żydowskiego. Ta żydowska aktywność w dziedzinie wychodźstwa żydowskiego stanowiła przecież podstawę dla wystąpienia polskiego ministra i według niej będą mogły się orientować dalsze kroki. A zatem — opinia żydowska musi zabrać głos. Autorytatywna reprezentacja żydowska będzie musiała zająć się tym zagadnieniem i zastrzec się przeciwko niepożądanym ewentualnościom. Jedynie zorganizowana akcja żydowska może dopiąć tego, aby intensyfikacja emigracji żydowskiej nie odbiła się w żadnym razie na żydowskich prawach politycznych i interesach gospodarczych. Idzie o nas — kończy autor — i my musimy być przy tym.

## Gdzie nasza akcja obronna?

Nawiązując do kampanii oszczerstw hitlerowskich, których punktem kulminacyjnym była Norymberga, słusznie zwraca uwagę p. M. Indelman w „Hajncie“, że ze strony żydowskiej nie przeciwstawia się tej niecnej kampanii — żadnej akcji obronnej.

Teraz ogłosił Lloyd George swe entuzjastyczne wrażenia z państwa Hitlera, bagatelizując prześladowania Żydów; miliony Anglików — i nie tylko Anglików — czytały te słowa i nie jeden z naszych szczerych przyjaciół zapewne pomyślał, że jeśli taki przyjaciel Żydów i liberał, jak Lloyd George, może wychwalać Niemcy hitlerowskie — zapewne nie postradał nagle zmysłów. Wobec tego wszystkie inne relacje o Hitlerii są tylko „Greuelpropaganda“. Zaś z naszej strony reaguje się na słowa Lloyd George'a milczeniem, lekceważeniem.

Jeśli stan taki utrzyma się w dalszym ciągu, obudzimy się pewnego poranku i zauważymy, że cały świat został zatruty jadem hitleryz-

# Przywódcy arabscy przyznają, że są bezradni wobec strajku i terroru

## Ibn Saud odmówił interwencji na rzecz Arabów palestyńskich

Jerozolima, 22. 9. ŻAT. Na dziś (wtorek) ponownie zwołano posiedzenie naczelnego komitetu arabskiego celem rozpatrzenia sytuacji strajkowej. Na ostatnim swym posiedzeniu, odbytym w sobotę, naczelny komitet nie mógł się zdecydować na wydanie odezwy do ludności arabskiej, aby przerwała strajk i zaniechała terroru.

Jak wiadomo, na początku ubiegłego tygodnia naczelny komitet powziął rezolucję stwierdzającą, że w kwestii przerwania strajku są kompetentne komitety lokalne, lecz ostatecznie wolą rzuć ciężar odpowiedzialności na komitet naczelny. W chwili obecnej jest prawie że zupełnie pewne, że naczelny komitet arabski nie zdecyduje się na wezwanie Arabów do zaniechania strajku i terroru. Jak się zdaje, żaden z przywódców arabskich nie chce się narażać na utratę resztek popularności, chociażby ze względu na nieprzejednane stanowisko młodzieży ekstremistycznej. To też w związku z wtorkowym posiedzeniem naczelnego komitetu arabskiego powszechnie wyrażają przekonanie, iż nie należy się spodziewać po leaderach arabskich żadnych kroków, któreby spowodować mogły położenie kresu trwającemu od przeszło 5 miesięcy aktom terrorystycznym i strajkowi.

London, 22. 9. ŻAT. „Daily Herald“ zamieszcza depeszę swego korespondenta jerozolimskiego, który stwierdza, że przywódcy arabscy sami przyznają, iż nie są w stanie przyczynić się do zlikwidowania obecnej sytuacji w Palestynie. Na skierowane do nich pytania, pisze korespondent — słyszy się odpowiedź: „Skrajne skrzydło naszego ruchu jest poza naszą kontrolą, my zaś ani nie możemy, ani nawet nie chcemy robić zarzutów elementom ekstremistycznym“.

Korespondent „Daily Herald“ donosi, że przywódcy arabscy wysłali do króla Hedżasu, Ibn-Sauda, delegację celem skłonienia go do wyzyskania swych wpływów w kierunku wyjednania u Anglii koncesyj na rzecz Arabów palestyńskich i tym samym do przyczynienia się do zlikwidowania obecnej sytuacji. Ibn-Saud odmówił jednak podjęcia takiej interwencji na rzecz Arabów palestyńskich.

London, 22. 9. ŻAT. W dzisiejszym artykule wstępnym „Daily Telegraph“ zaznacza, że z chwilą przybycia posiłków wojskowych do Palestyny jest niecodzowne, aby władze zastosowały środki najsurowsze celem przywrócenia ładu i porządku w tym kraju. Pismo gwałtownie krytykuje rząd palestyński, zarzucając mu, że od

HEMOROIDY. Wybitni chirurdzy stwierdzają, że przed i po operacji stosowali u pacjentów naturalną wodę gorzką „FRANCISZKA JÓZEFA“ z najlepszym wynikiem.

mu. Będziemy zdumieni, będziemy wołać i protestować — ale będzie już za późno.

W konkluzji wskazuje publicysta „Hajntu“, że Światowy Kongres Żydowski wzgl. jego Egzekutywa jest tą instancją, która powołana jest do podjęcia szeroko zakrojonej akcji, celem odparcia kłamstw i oszczerstw antysemitów oraz „entuzjastów“ hitlerii.

## Grzechy młodości...

Redakcja tygodnika „Epoka“ nadała sobie nieco trudu i wyłowila z powieści myślenickiego „bohatera“ p. A. Doboszyńskiego p. t. „Ciężarne słowo“ (wydane nakładem M. Steinsberga) cały szereg ustępów nawiązujących do pornograficznych, nieprzyzwoitych i nieobyczajnych w najwyższym stopniu. Poprostu — lektura sprzeczna i demoralizująca. Jak na rycerza idei „narodowej“, rewelacyjne odkrycie „Epoki“ było cokolwiek... niemile i kompromitujące. Toteż „Warszawski Dziennik Narodowy“ dość nieudolnie bierze w obronę autora „Ciężarnego Słowa“:

samego początku wybuchu rozruchów fałszywie oceniał sytuację i prowadził mylną politykę, na skutek której nie zastosował właściwych środków, aby położyć kres terrorowi arabskiemu.

## Co ma „badać“ Komisja Królewska?

Jerozolima, 22. 9. ŻAT. Oficjalny komunikat rządu w sprawie przygotowań do przybycia Komisji Królewskiej zaznacza, że przed przybyciem komisji nie będą przyjmowane żadne zgłoszenia osób prywatnych czy instytucyj. Po przybyciu komisji zgłoszenia do zeznań mają być przedłożone z krótkim scharakteryzowaniem treści zeznań. Komisja nie przyjmie zastępców prawnych zgłaszających się.

Badania komisji obejmą trzy kompleksy zagadnień: a) przyczyny rozruchów, b) sprawy odnoszące się do sposobu sprawowania mandatu palestyńskiego w stosunku do Żydów czy Arabów, c) rozważania, czy Żydzi, względnie Arabowie, mają uzasadnione przyczyny do skarg przeciwko sposobowi wykonywania mandatu z uwzględnieniem faktycznej jego konstrukcji.

## Represje przeciwko terrorystom arabskim

Jerozolima, 22. 9. ŻAT. „Flestin“ donosi o masowych rewizjach i aresztowaniach w wioskach arabskich. W Ain-Kerem (okręgu jerozolimskiego) aresztowano 25 młodych wieśniaków, w Lubia — 28 fellachów. Pozostają oni pod zarzutem udziału w akcjach terrorystycznych. Wieś arabska Anabta, z której dokonano licznych napadów na kolumny samochodów wojskowych, odcieczona została oddziałem wojskowym w sile 150 ludzi. Po wywiezieniu ze wsi kobiet i dzieci komisarz podokręgu Tul-Karem wezwał fellachów, wobec których wygłosił przemówienie oświadczając m. in.:

„Na wasze szczęście nie wybuchły bomby w liczbie 17, podłożone niedaleko waszej wsi. Teraz jednak chcę wam pokazać jak wybuchła bomba, abyście pamiętali na przyszłość“. W chwilę potem podłożono dynamit pod duży dom, który wysadzono w powietrze. Następnie komisarz podokręgu obszedł całą wioskę, ostrzegając mieszkańców, że w ten sam sposób wysadzi się inne domy, jeśli akty terroru będą kontynuowane. Nazajutrz wysadzono w powietrze dom w innej wsi podokręgu Tul-Karem. Z polecenia władz zamknięto szereg szkół we wsiach arabskich podokręgu Nazaret. Nauczycielom zakazano opuszczania wiosek.

Jerozolima, 22. 9. (ŻAT) Z nakazu władz wojskowych zdemolowano dziś dwa domy we wsi arabskiej Tul-Amsuba, której mieszkańcy dokonali szeregu aktów terroru.

Cała ta kampania masońskiego tygodnika i konserwatywnego dziennika polega (przyjmujemy najkorzystniejsze dla nich tłumaczenie) — na nieporozumieniu. P. Doboszyński napisał istotnie książkę, która zawiera ustępy ryzykowne. Było to przed jego konwersją, tj. przed jego powrotem (m. in. pod wpływem osobistym Chestertona) do katolicyzmu praktykującego. I oczywiście także przed jego przystąpieniem do obozu narodowego. Nie było to dla nas tajemnicą. Zarzutów mu stawiać z tego powodu nie można, jak nie czytać się zarzutów żadnemu konwertycie z jego poprzednich błędów. Inaczej pisali Coppee, Huysmans, Bourget w pierwszym, a inaczej w drugim, katolickim okresie życia. Idąc dalej, należałoby potępić również działalność św. Pawła lub św. Augustyna, z powodu ich błędów młodości.

Zdaje się, że wiele rysów w działaniu literackim i politycznym Doboszyńskiego tłumaczy się właśnie faktem, że do swych obecnych przekonań przeszedł przez okres błędów, które na skutek wstrząsu religijnego odrzucił i potępił.



Dr. EZRIEL CARLEBACH

# Kiedy ogłoszony zostanie stan wojenny?

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

LONDYN, we wrześniu.

## I.

Przed dwoma tygodniami była Palestyna dla gabinetu brytyjskiego zagadnieniem politycznym. Dziś jest ona zagadnieniem — wojskowym.

Przed dwoma tygodniami, — w ową historyczną środę — leżało na stole gabinetu brytyjskiego sprawozdanie Wysokiego Komisarza Wauchope'a o „nastrojach” i „rokowaniach”, o „partiach” i „wpływach” Arabów palestyńskich. Ubiegłego piątku na tym samym i przed niemal tymi samymi ministrami leżało sprawozdanie generała porucznika Dilla o punktach strategicznych, granicach, portach, lotniskach.

Przed dwoma tygodniami nosili Arabowie w sprawozdaniu piękną nazwę „ludności”. Obrady toczyły się przeto ponad 4 godziny, zanim zapadła uchwała, jak się należy do nich ustosunkować. W piątek zaś nazywano Arabów „terrorystami”. Obrady więc zakończyły się w niecałe dwie godziny...

Przed dwoma tygodniami zasiedli dookoła stołu jedynie ministrowie — dyplomaci, kompromisowcy i ludzie „o ogólnych zapatrywaniach” z „ludzkim, obiektywnym poglądem”. W piątek zaś był obecny minister wojny, minister obrony narodowej, szefowie floty powietrznej i admiralicy oraz prawnik — spec od stanu wyjątkowego.

Jest więc rzeczka zrozumiała, że:

— Przed dwoma tygodniami uchwalono deklarację. Dziś uchwalono — czyny.

## II.

Odnosi się wrażenie, jak gdyby ministrowie byli zaskoczeni okolicznością, że istotnie wymaga się od nich (od rządu angielskiego!) — prawdziwych czynów.

Przypuszczali oni, że wystarczą przemowy i deklamacje. Nie zamierzali początkowo, broń Boże, poważnie i na serio zgłębić Arabów. Jeśli przed dwoma tygodniami istniały pozory, że koniec końców zrozumieją powagę sytuacji, tak jak my ją rozumiemy, — okoliczność ta była tylko oznaką słabości. Zamierzali tylko nastraszyć trochę Arabów. Byli przekonani, że jeśli oświadczą w tak ostrych słowach, że jak długo będzie trwała akcja terrorystyczna, alii nie wstrzymają, Arabowie istotnie zrezygnują, chociażby czasowo, z żądania wstrzymania imigracji. Byli oni

przekonani, że jeśli oświadczą, iż wysła do Palestyny największą ekspedycję wojskową od czasu wojny światowej, — lęk ogarnie Arabów w tym stopniu, że uproszą murtego o zawarcie pokoju.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni od czasu cwej deklaracji musiał rząd angielski dojść do przekonania, — a komunikaty generała Dilla potwierdziły to, — że Arabowie nie ułękli się gróźb. Przeciwnie, była to dla nich większa jeszcze prowokacja. Jeśli wysła się przeciw nim tak znaczne siły zbrojne, jest to oznaką, że mają silną pozycję. Rozpoczęli więc wydawać „komunikaty sztabu generalnego” i nabierać zewnętrznych oznak regularnej armii.

Skoro więc rząd angielski nie nie wskórał groźbami, musiał pomyśleć o wprowadzeniu groźb swych w czyn.

## III.

Tu wmieszały się elementy filoarabskie w sferach rządowych, a zwłaszcza w ministerstwie kolonii i zaczęły prowadzić haniebną intrygę.

Szepnięto do ucha odnośnym czynnikom:

— Sprawa nie jest taka prosta. Nie można wprowadzić w czyn gróźb pod adresem Arabów w Palestynie. Nie można wypowiedzieć im wojny. Przyłączą się bowiem do nich wszyscy Arabowie z ościennych krajów. Już dziś walczą w Palestynie rewolucjoniści syryjscy. Zjawili się również kombatanzi z Iraku. Jeśli ich zaatakujemy, wezwą oni na pomoc swych braci z Iraku i Syrii. Dojdzie do powstania antybrytyjskiego na całym Bliskim Wschodzie. A to przekroczy nasze siły. A więc: Broń Boże, tylko nie tykać Arabów! Raczej poddać się!

Wiemy kto prowadził takie intrygi. Uczynili to zwolennicy Panarabii, ci, którzy odkryli Nuri Paszę, ci, którzy chcą za wszelką cenę zamieścić Palestynę na prowincję wielkiego arabskiego królestwa federacyjnego, którzy już obecnie rozpatrują wszystkie zadania palestyńskie sub specie federacji panarabskiej.

Wspomniani politycy angielscy posługują się zawsze przesadą. Nic więc dziwnego, że i w tym wypadku przesadzają:

— Wszyscy Arabowie pozwolą się wystręlać za swych braci palestyńskich...

## Nasza fabryka sprzedaje...

w ciągu jednego roku tyle obcasów gumowych, że ułożone obok siebie, sięgałyby z Paryża do Warszawy. Świadczy to o wielkimi zapotrzebowaniu i nadzwyczajnej jakości



Nic więc dziwnego, że takiej perspektywy ułękli się nawet bardziej zdecydowani ministrowie w chwiejnym gabinecie brytyjskim.

## IV.

Lękliwi ministrowie oraz intryganci zjawili się w sali obrad gabinetu angielskiego i wywodzili:

— Nie wolno nam wprowadzić w czyn naszych gróźb. Winniśmy nadal prowadzić rokowania z Arabami. Chcąc, nie chcąc — musimy. Albowiem wprowadzenie stanu wojennego jest nazbyt trudnym zadaniem. Plan musiałby bowiem objąć nie tylko Palestynę, lecz również cały Bliski Wschód. Należałoby obawiać się panarabskiego powstania. Na to jesteśmy za słabi.

Gdyby miano posłuchać tej rady, oznaczałoby to, że rząd angielski musiałby cofnąć dopiero co wydane oświadczenia, że zastosuje środki przemocy przeciw terrorystom. Byłaby to niesłychana porażka.

Z drugiej zaś strony, jeśli Anglia nie da posłuchu podszeptom intrygantów, narażona będzie w dalszym ciągu na wielkie niebezpieczeństwo. Włochy mogą bowiem pewnego pięknego poranku wykorzystać antyangielskie nastroje, wojna palestyńska może się skomplikować i przerodzić w regularną kampanię. Tego chcieliby oczywiście uniknąć i popró-

JECHESKIEL CWI KLOETZEL (Jerozolima)

## Śmierć przy sterze

Co można na to poradzić? Nic! Strzelają i koniec. Jak trafią w ciebie, to trafią. Co na to poradzić? Jak usłyszysz wystrzały, umykaj co sił — to jedyne wyjście. Jeśli uda się uciec cało — podziękuj Bogu, jeśli cię trafi kula — podziękuj rządowi, o ile zdążył! Jeżeli lękasz się o życie, zwróć szoferskie świadectwo, kup osła i rozwój mleko...

Mojczesz wyjął pieniądze i rzucił go na stół obok pustej szklanki po herbacie. Podniósł się, wycedził przez zęby „szalom” i wyszedł. Dwaj pozostali popatrzeni za nim.

Mojczesz stał się ostatnio bardzo zgryźliwy — rzekł młodszy.

Nie nadmieniłem półsłówkiem nawet, że się lękam, trzeba jednak pomyśleć o tem, że mogą ci co zchwile wpakować kulę w plecy. A może należałoby w samej rzeczy pomyśleć o środkach ostrożności?

Starszy wyjął powoli fajkę z ust. Miał głęboko osadzone oczy, gęste włosy przyprószyły już ciwizna.

— Mojczesz stał się w ostatnich dniach nieco

nerwowym. Trzeba by zwolnić go na jakiś tydzień. Niema się czego dziwić. To trochę za dużo, gdy w ciągu trzech dni dwa razy wybuchła bomba pod kołami auta. Ma, niestety, słusność. Niema na to rady. — Jedno tylko zapamiętaj sobie. — Jak usłyszysz strzały, uchwyc mocniej kierownicę! Najgorzej, gdy szofer traci władzę nad maszyną.

Niebardzo rozmowny nestor jerozolimski szoferów wsunął znów fajkę w usta. W tej samej chwili wbiegł do małej kawiarni chłopiec, który pomagał myć auta:

— Jakubie — krzyknął — idź natychmiast do garażu! Trzeba jechać do Tel Awiwu.

— Jeżeli nie chcesz jechać, Jakubie, nikt cię nie zmusza. Przecież dopiero wróciłeś z Tel Awiwu. A przytem jest już późno. Musiałbyś bardzo szybko jechać, aby zdążyć przed nastaniem soboty. —

Zarządca samochodowej spółdzielni „Eged” spojrział na zegarek.

— Jest tylko dwóch podróżnych... Ale mu-

szą koniecznie jechać, zwłaszcza kobieta. Telefonowano jej, że syn znajduje się w szpitalu. Tyfus i słaba nadzieja na uratowanie. Zrozumiałeś? Drugi podróżny to Anglik, pilot wojskowy. Uda się do obozu w Sarafand...

Jakub zaśmiał się:

— No, już dobrze. Nie trzeba tylu słów. Jadę. Chociażby dla tej biedaczki. Trudno, Rebeka nie będzie się cieszyć, że spędzę całą sobotę w domu — już dawno nie widziałem, jak nasz chłopczyzna bawi się na wybrzeżu.

Bacznie obejrzał obręcz, zanim usiadł przy kierownicy. — Mała starsza kobieta siedziała już w tyle. Anglik z trudem wgramolił się obok szofera, kurcząc długie nogi.

— Czy mówi pan po angielsku? — zapytał oficer, gdy auto toczyło się już po szosie i podał szoferowi papierosnicę. — Jakub odpowiedział twierdząco.

— A gdzie ma pan broń?

Jakub potrząsnął głową.

— Nie mam broni — krzyknął głośno, aby oficer usłyszał pomimo warkotu samochodu, mknącego z szybkością 70 kilometrów. — Nie wolno trzymać broni.

Oficer spojrział na niego zdumiony.

— Przecież tu strzelają po drogach. Napomknęto mi o tem w pułku.

Jakub skinął potakująco:

— Owszem, strzelają, ale nie mamy zezwa-



bować — dalszych rokowań. Gdyby tylko wiedzano z kim można prowadzić rokowania, zaproszono go do wspólnego stołu.

Ale ze sprawozdań palestyńskich wynika jasno, że nie ma z kim prowadzić pertraktacji. Ani mufti, ani Naszaszibi, ani miejscowe komitety strajkowe nie posiadają władzy w swych rękach. Władzę posiadają bandy terrorystyczne w górach. Ale z nimi nie można pertraktować. Z nimi musi się — walczyć.

Względnie: utrzymać przynajmniej pozory, jakoby rząd angielski był zdecydowany wykazać silną rękę.

#### V.

Jakoż stało się, że na drugim posiedzeniu gabinet brytyjski, który stał przed ewentualnością proklamowania stanu wojennego lub poddania się, doszedł do konkluzji:

— Nie ma komu się poddać. Bandom nie można się poddać. Ale proklamować stanu wojennego też nie wolno. Można jedynie — zagrozić.

Przed wszystkim należy na wszelki wypadek przedsięwziąć wszystkie kroki, by uniemożliwić przerzucenie się luny powstania do krajów sąsiednich. Należy bacznie strzec granic palestyńskich, nie należy wpuszczać zagranicznych terrorystów, a bandy palestyńskie muszą zrozumieć, że nie otrzymają żadnej pomocy z zagranicy. Należy poczynić starania, aby Ibn Saud, ten bohater arabski, symbol świętości i wolności i pustyni dał to do zrozumienia Arabom w Palestynie. Jeśli o n to uczyni, — groźba ta, być może, podziała. Wraz z groźbą stanu wojennego dojdą może terrorysty do przekonania, że nie oplaca się narażać życia, że przedsięwzięcie ich jest z góry skazane na niepowodzenie.

I takie plany zostały istotnie uchwalone na posiedzeniu gabinetu brytyjskiego:

— Zamknąć granice. Poczynić przygotowania do wprowadzenia stanu wojennego, przede wszystkim w najbardziej niebezpiecznych punktach kraju. Oraz: — prowadzić rokowania, które mają zrobić wrażenie na terrorystach. Może jednak zlitują się nad sobą i nad Anglią.

I tylko w tym wypadku, jeśli istotnie nie zreflektują się, a wszystkie tricki, wszystkie pertraktacje nie odniosą pożądanego skutku — dopiero wówczas stan wojenny zostanie proklamowany.

#### VI.

Od czterech miesięcy zwykłem kończyć me artykuły o tych kwestiach (o komisji arabskiej, o parlamencie, o ministerstwie kolonii itd.) następującymi słowami:

— Możemy zdać się na terrorystów arabskich. Udaremnią oni z Boską pomocą wszystkie usiłowania Anglików. Oni do rozumu nie dojdą.

Wypadki potwierdziły te przewidywania. Wszystko, cokolwiek przysporzyło nam ko-

lenia na noszenie przy sobie broni. Jeżeli Arabowie będą strzelać, a ja odpowiem kulą, grozi mi co najmniej pięć lat więzienia. Już trzy razy rewidowano mnie na tej drodze, szukając broni.

— Nie do wiary!

Oficer odpiął skórzane etui rewolweru.

— Well — rzekł — jeżeli będą do nas strzelać, odpowiem kulą. Dlaczego nie strajkujecie jednak. Nie rozumiem tego. — Narażać życie za kilka piastrow! Bez rewolweru! Jeżeli maszyna ulegnie wypadkowi, to czym będzie się pan bronił przed tymi diabłami?

Jakub wzruszył ramionami:

— Gdyby chodziło tylko o pieniądze, nasze auta nie opuszczałyby garaży. Pomijając niebezpieczeństwo dla życia, poniesimy olbrzymie ryzyko materialne. Żadne towarzystwo nie ubezpiecza samochodów od szkód, spowodowanych terrorem, a jeżeli ubezpieczy, to stawki są tak wysokie, że nikt nie może ich płacić. Siedzieć zaś w domu, to znaczy ustąpić przed Arabami. Musi pan zrozumieć, że jest to nasz sposób walki. Arabowie chcą nas spędzić z dróg, żebyśmy siedzieli w Tel Awiwie i w żydowskich dzielnicach Jerozolimy i Haify, niby w nowym ghettu. Nie dopuścimy do tego. Za-

# O RAJ NA ZIEMI

Kraków, 23 września.

„Gdybyśmy mieli Ural, Syberię i urodzajną polą Ukrainy, moglibyśmy zrealizować raj na ziemi“.

Tako rzekł w swym ferworze anty bolszewickim, w obliczu stutysięcznej armii wiernych wyznawców, przedstawiciel „narodu bez przestępstwa“, Adolf Hitler. Gromy padały pod a dressem Sowietów i szalała nieokiełzdana nieumiędloność, zdawałoby się odwieczna, od dawien dawna pielęgnowana.

Ale — tak tylko zdawać by się mogło. W rzeczy samej jest to coś nowo-narodzonego, „nie dokładnie obmyślonego, hasło zgoła nowe, pozostawione solidniejszej tradycji. Fakty stwierdzone, bezsporne, publicznie ogłoszone, pozostają — faktami. A one właśnie świadczą wymownie, że za tym gwałtownym atakiem hitlerowszczyzny na Sowiety kryje się jakiś manewr, jakaś polityczna myśl, która kazała przywódcom rasizmu przywdziać w tej chwili togę antysowiectwu.

Trzeba więc te fakty, niezbyt stare, niezbyt odległe, a jednak przyćmione jak gdyby wełnieniem norymberskich przemówień, wydobyć na nowo na światło dzienne, pokrótce przypomnieć. W ich świetle okaże się, że Führer nigdy dotąd nie uważał Rosji sowieckiej za wroga Nr. 1. Przeciwnie, były czasy — i to już w epoce kanclerstwa Hitlera — kiedy ten dzisiejszy bezwzględny oskarżyciel wcale nie potępiał, lecz przeciwnie, szukał kontaktu, dążył do zbliżenia.

Do lipca 1934 roku Hitler przy każdej sposobności wypowiadał się za współpracą z rządem moskiewskim. Kiedykolwiek w tym okoliczności mówił publicznie o niebezpieczeństwach, jakie zagrażały narodowi niemieckiemu, nigdy nie uważał za stosowne wymienić Sowietów. Mówił o Francji, o traktacie wersalskim, o Lidzie Narodów, nigdy — o Rosji. Kilka miesięcy po zdobyciu władzy, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Daily Express“, pomijał Hitler Rosję najzupełniej milczeniem. Mówi tylko: „Jeśli chodzi o komunizm, kwestia ta nie dotyczy żadnego państwa poza granicami Rosji. Jest to tylko wyłącznie i jedynie problem wewnętrznej polityki niemieckiej. „A chyba nie ma żadnej dwuznaczności w słowach jego, wypowiedzianych dnia 21 marca 1934 przed Reich-

rzyści, mamy do zawdzięczenia terrorystom arabskim. A w przyszłości, kiedy istotnie zaprowadzony zostanie wreszcie stan wojenny, będziemy mieli to do zawdzięczenia tylko arabskim terrorystom.

Chwila jeszcze, a zmuszą oni angielskich ministrów, których ogarnia tak wielki lęk przed własnym męstwem i przed stanem wojennym — do większej odwagi...

staję: „Z związkiem sowieckim rząd Rzeszy zdecydowany jest utrzymywać stosunki przyjazne i owocne dla obu państw.

„Dla obu państw“ — wyrażenie, które jest więcej niż zwyczajną formułą, które zawiera implicite pojęcie równorzędności i pojęcie zgodliwych, nienagannyh, wzajemnych stosunków. W tym duchu też odnowiony zostaje za czasów Hitlera 5 maja 1934 traktat rosyjsko-niemiecki, zawarty przez Żyda Rathenaua w r. 1926 w Rapallo. I rzecz charakterystyczna: układ ten, którego ważność wygasła w r. 1931, a którego odnowić nie chcieli ani Brüning, ani Schleicher, ani Papen, odnowiony został właśnie — przez Hitlera.

A teraz nagle — wtył zwrot!

W r. 1933 na konferencji gospodarczej w Londynie, ówczesny wicekanclerz niemiecki von Hugenberg, ogłosił memorandum, w którym była mowa o terenach kolonizacyjnych, jakie Niemcy mogliby znaleźć w Rosji. W owym czasie Hugenberg rozpętał niemalą wrzawę i dość długo musiał się tłumaczyć z powodu tego lapsusu. A oto to co trzy lata temu zaledwie było „niefortunnym wygadaniem się“ jest dzisiaj oficjalnie proklamowane przez głowę hitleryzmu: „Gdybyśmy mieli Ural i Syberię“...

I naturalnym zbiegiem okoliczności, ten właśnie pasus w ostatnim przemówieniu Hitlera, wskazuje na łączność, jaka zachodzi między problemem rosyjskim, a drugim problemem, nie mniej natargliwie i niemniej dobitnie proklamowanym w Norymberdze: zagadnieniem zwrotu kolonii.

Zastanawialiśmy się niedawno temu na łamach naszego piśma, jaki cel miał Hitler w tym, by zażądać kolonii dla Niemiec, skoro ten jego apel skierowany jest w stronę Anglii, a Anglia ani nie myśli okazać najdrobniejszą choćby ustępliwość w tym kierunku. Dziś, w świetle licznych i różnych komentarzy i rozważań, jakie na marginesie tej sprawy pojawiają się w prasie francuskiej i angielskiej, coraz silniej akcentowana jest niezwykle ciekawa interpretacja łączności między problemem Rosji sowieckiej a problemem restytucji kolonii. Wytrawni znawcy tajemnic międzynarodowej polityki dopatrują się tu zręcznego manewru zasachowania Anglii. Gdyby Hitler bowiem był oświadczył wręcz: „Potrzebne mi są tereny rosyjskie!“ — nie byłby mógł liczyć na żadną sympatię ze strony angielskiej. Hitler więc zdążył do tego drogą okrężną. Mówi do Anglii najpierw: „Oddajcie mi kolonie zamorskie! Mój naród się dusi!“ Anglia sprzeciwia się, protestuje, wyprasza sobie. Ale w chwili, kiedy zdenerwowanie angielskiej opinii publicznej dojdzie do szczytu, Hitler oświadczy: „Niemcy muszą wprowadzić mieć kolonie, ale dla miłej zgody nie będę się upierał. Wzamian za tę rezygnację jednak pozostawcie mi wolne ręce na Wschodzie, w Rosji“...

Czyżby więc istniało już pewno zarzewie

broniono nam odpowiadać ogniem na strzały, ale nikt nie zabroni nam jazdy. Pan, jako żołnierz, powinien to zrozumieć.

Oficer nie odpowiadał. Wyciągnął tylko automatyczny rewolwer i lekkim ruchem ręki wsunął kulę do lufy. Auto pięło się w górę po stromej drodze.

— W tym miejscu — rzekł Jakub — Arabowie najczęściej napadają. Chowają się wśród tych oto skał, kpiąc sobie z różnych wojskowych „ekspedycji“ i samolotów.

Oficer rzucił okiem na przepaść, biegnącą równolegle z szosą.

Na razie nikt nie strzelał. — Auto jechało przez okolicę zupełnie napozór spokojną. Spotykano patrolujące angielskie samochody, w których żołnierze siedzieli obok karabinów maszynowych, jakby wracali z manewrów. Arabowie wieśniacy przejeżdżali na osłach po drodze, biegnącej obok asfaltowanej szosy.

Za Abul-Geszom otwierała się szczelina w stromej skale. — Na dole widać było równinę pokrytą ciemno-zielonymi plamami pomarańczowych plantacji. Za nimi żółciły się piaski, a dalej morze, tak błękitne, że niewiadomo było, gdzie kończy się niebo, a zaczyna tło.

— No, przebyliśmy najgorsze — rzekł Ja-

kub. — Na równinie nie grozi już niebezpieczeństwo: — nie mają się gdzie schować.

Auto szybko mknęło pod górę i wjechało w wąwóz, za którym u Bab-el-Wada droga wchodziła na równinę.

Nagle Jakub ujrzał na drodze kilka czarnych punktów i usłyszał strzały. Szofer zachował zupełny spokój, manewrując jednocześnie z błyskawiczną szybkością. Wylączył motor i auto toczyło się własnym ciężarem. Jakub pochylił się nad kierownicą.

— Trzymaj kierownicę jak możesz najmocniej — brzmiały mu w uszach słowa starego szofera.

Pomimo, że nie spuszczał oka z drogi, na której wybuchały wciąż płomyki, widział, co się działo w aucie.

Na pierwszy odgłos strzałów oficer odwrócił się, pochwycił długimi rękami siedzącą w tyle kobietę i rzucił ją na podłogę auta. Następnie wyciągnął rękę z rewolwerem ponad schylonym grzbietem szofera i okierował lufę przez okienko w stronę, skąd rozlegały się strzały.

— Bezmyślne postępowanie myślał Jakub. — W ten sposób w nikogo nie trafi.

Pomimo to suche trzeszczące dźwięki sprawiały mu dziwne zadowolenie.

Nagle poczuł uderzenie w bok i zrozumiał,



A. ALPERIN

# Leon Blum odpowiada Hitlerowi

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

PARYŻ, we wrześniu.

Drżał nieco na początku głos premiera francuskiego Leona Bluma, kiedy drugiego dnia Rosz Haszana wieczorem wygłosił przed mikrofonem swe znane przemówienie. Ale po chwili ton jego nabrał pewności i na nowo zajaśniał ów wspaniały talent oratorski Leona Bluma i zabłysnął w całej pełni, odsłaniając wszelkie walory mistrzostwa, które go tak charakteryzują.

Nie było to naturalnie orędzie na Nowy Rok. Śmieszne! Nie ma tu we Francji na szczęście dotychczas kwestii żydowskiej. A nawet jaka grupa społeczna nie jesteśmy tu liczebnie faktorem tak poważnym, by były na miejscu jakieś orędzia dla Żydów, jak na przykład w Ameryce. Ale jednak mowa Bluma miała w sobie coś niepowседневnego. Niezwykle rzadko w dzisiejszych czasach można tego rodzaju przemówienia usłyszeć. Należy wznieść się na wysokie piedestały ludzkości i kultury, by powiedzieć światu takie słowa i wyrazić takie myśli, jak to uczynił Leon Blum. Czuliśmy wszyscy wielkość, jaka mieściła się w tym wystąpieniu, a kiedy nazajutrz wzięliśmy gazetę do ręki, przekonaliśmy się, iż z tym samym uczuciem przyjęła mowę premiera opinia publiczna całego świata, nie wyłączając nawet Włoch.

Była to odpowiedź na norymberskie mowy, jakkolwiek „Führer“ nie został wspomniany

wojny niemiecko - rosyjskiej?

Czołowe osobistości hitlerowskie kląną się na wszystkie świętości i przysięgają, że niczego tak bardzo nie pragną jak pokoju.

Ale —

W wywiadzie udzielonym przez Ribbentropa — mającego w najbliższych dniach obić płacówkę ambasadora niemieckiego w Londynie — wysłannikowi „Sunday Chronicle“, znaleźć można pewne niezwykle instruktywne w tej materii wynurzenia.

I Ribbentrop powtarza stare hitlerowskie „prawdy“ o pokoju, ale — zostawia sobie furtkę otwartą. „Nie — twierdzi — Niemcy nie chcą wojny! Jest absurdem sądzić, że Niemcy przygotowują się do wojny z Rosją. Cała nasza polityka wewnętrzna i zewnętrzna przesiąknięta jest dążeniem do pokoju. Ale — jeśli mimo wszystko Niemcy zostałyby wciągnięte w wojnę, nie będzie to wojna imperialistyczna, która ma na celu zdobywać obce terytoria, by powiększyć niemiecki stan posiadania. Nie, wojna, w której Niemcy mogłyby wziąć udział będzie tylko wojną dla obrony względnie dla zwalczania jakiejś idei. Nigdy nie będziemy walczyć ani przeciw Francji ani przeciw Rosji, lecz jedynie przeciwko idei, któraby groziła zniszczeniem własnego idealizmu“.

A więc — jednak wojna, ale — o „ideę“! Mianowicie: o ideę — „raju na ziemi“...

H. P.

ani razu. Styl to człowiek! Porównajcie, proszę, ton i maniery Leona Bluma z tonem i akcentem słów, jakie padły w Norymberdze..

Na marginesie tego, co wypowiedziane zostało w Norymberdze na konto „bankrutowanej“ demokracji Leon Blum przypomniał światu:

— Francja wierzy w polityczną wolność, w obywatelską równość, w braterstwo ludów. Za najważniejszą podstawę prawną ludzkiego bytu uważa Francja wolność myśli i wolność sumienia. Należy radykalnie i w całej pełni zrealizować te zasady, w instytucjach publicznych całego kraju. Francja wierzy w demokrację!

A w dalszym ciągu:

— Czy fakty zaprzeczyły słuszności tej wiary? Bynajmniej. Hasła rewolucji francuskiej rozeszły się po całym świecie. Położyły kres wojnom religijnym i rasowym, wyswobodziły myśl i umożliwiły rozkwit kultury i wiedzy... Ludzie, którzy dziś zwalczają te zasady, zazwyczaj tylko im mają do zawdzięczenia rolę, jaką odgrywają. Bez obywatelskiej równości, proklamowanej przez rewolucję francuską, w niektórych krajach, gdzie panuje system dyktatorski, nie dźwignęliby władzy w swym ręku ludzie, którzy pochodzą z niskich warstw społecznych i którzy tym pochodzeniem się szczycą...

Kiedy słyszeliśmy słowa Bluma, można było postawić sobie pytanie, czy znajdują w dzisiejszym czasie posłuch te wywody, które przez niektórych zostały sklasyfikowane jako „dysertacja filozoficzna“. Ale mimo to nie wolno rąk zalaamywać. Wystarczy zapoznać się z odgłosami, jakie słowa Bluma wywołały w prasie angielskiej i amerykańskiej, by stwierdzić, jak potężne wrażenie wywarły one w tych wielkich krajach i ile znaleziono w nich zdrowego i silnego realizmu.

We Francji samej mowa ta przyjęta została z jednomyślnym zadowoleniem i z ogólną aprobatą, zarówno na lewicy jak i na prawicy. Ludzie z prawicowych ugrupowań dopatrywali się w niej akcentów godnych Poincarégo, Briand czy Barthou'a. Lewica natomiast podkreślała szczególnie pośrednią, ostrą odpowiedź pod adresem Hitlera, jaką mowa ta zawierała. Blum wypowiedział bez błyskotliwych frazeologów, ale w sposób elegancki a zdecydowany to, co przywódca wielkiego, wolnego państwa musiał powiedzieć nazajutrz po prowokacjach norymberskich. Przy tej olbrzymiej dozie taktu było rzeczą niemożliwą dać surowszą lekcję Führerowi Trzeciej Rzeszy. Takie zdanie słyszało się w szeregach lewicowych działaczy. A prawica sądziła nie inaczej. I w jej pojęciu przemówienie to było wprost koniecznością. Nie można było pozostawić bez odpowiedzi ostatnich niemieckich wystąpień. Milczenie byłoby równoznaczne z aprobatą. Trzeba było dać do zrozumienia, że w żadnej dziedzinie nie zgodzi się

Francja na groźby i nacisk, zarówno odnośnie do rokowań międzynarodowych, jak i do problemów wewnętrzno-politycznych.

Mowa ta przypada na sam początek sezonu politycznego, a słowa Bluma, wielkiego Francuza i wielkiego Żyda, były dla wszystkich słowami otuchy i orężewienia. Przez usta Bluma przemawiał owego wieczoru nie tylko głos Francji, lecz także głos lepszej, szlachetniejszej części świata.

Była to odpowiedź dana Hitlerowi w sposób delikatny, ale zdecydowany. Była to pierwsza odpowiedź, dana przez szefa europejskiego państwa, na wszystko to, co wypowiedziane zostało w czasie norymberskiej parady pod adresem wolnych narodów europejskich, dla których słowa niezawisłość i równość nie są tylko pustym frazesem. I kto wie, czy nie jest to jedyna odpowiedź. Dotyczyła ona wszystkich punktów, wszystkich tych zasadniczych momentów, które strątowane zostały niemiłosiernie w Norymberdze. Nie zostały też pominięte w tej mowie zasady wolności religijnej i rasowej, które tak niemiłosiernie splugawione zostały przez wiernych uczniów Streichera.

A odpowiedź tę dał Leon Blum. I nie bacząc na to, co się sądzi o dzisiejszym obojętnym świecie, należy jednak jako plus zanotować, iż mimo wszystko, świat z o wiele większą sympatią i z nieporównanie baczniejszą uwagą przy słuchuje się wywodom Leona Bluma, niż pompatycznym manifestom, wygłaszanym w Trzeciej Rzeszy.

Taki to już może los Francji — i nasz los żydowski — że w dzisiejszej Europie, której grozi zalew spienionych fal dzikiej nienawiści rasowej, wśród tego morza złości daje się słyszeć szlachetny, podniosły głos tak wysoko moralnej osobistości jak Leon Blum, o którym niedawno dopiero, z okazji dyskusji nad nieinterwencją w Hiszpanii, pisał „Manchester Guardian“, że uratował pokój europejski.

Leon Blum nie tylko dał odpowiedź Hitlerowi. Leon Blum, osobistość idealna, odgrywająca dziś tak wielką rolę w Europie, sam jest odpowiedzią na to zjawisko, które mieni się hitleryzmem.

A ci wszyscy we Francji, Żydzi i nie-Żydzi, którzy bali się, by z objęciem władzy przez Bluma nie wzmożyły się fale antysemityzmu, otrzymali teraz odpowiedź z ust ministra francuskiego, Langrange'a, który na konferencji dla zwalczania antysemityzmu i rasizmu w Paryżu, powiedział zgromadzonym delegatom:

— Leon Blum to chluba waszej rasy i chluba Francji!

A my, nie przekraczając granic skromności, możemy dodać:

— Leon Blum jest równocześnie tym człowiekiem, który ratuje honor Europy.

że został zraniony.

— Jeszcze dwa zakręty — pomyślał — i będziemy już na prostej drodze. Było tylko przetrzymać! Na miłość boską, byle przetrzymać.

Strzały nie milkły. Maszyna minęła w szalonym tempie pierwszy zakręt. Droga znikła z przed oczu Jakuba. Zamiast niej widział w złościstej mgle żonę Rebeke z synkiem na ręku. Przed drugim zakrętem z nadludzkim wysiłkiem otworzył oczy. Powieki ciążyły ołowiem.

— Trzeba nieco hamować — pomyślał. Ale noga nie mogła już nacisnąć pedału. Maszyna zaczęła przechylać się na zakręcie, ale nie przewróciła się. — Jakub ujrzał przed sobą równą drogę.

— Teraz mogę trochę zasnąć — przeszło mu z trudem przez myśl. — Ale kierownicę trzeba trzymać mocno, z całych sił!

Głowa szofera opadła na kierownicę, podbródek nacisnął guzik syreny. Rozległ się przeciągły sygnał.

Gdy na posterunku policji w Bab-el-Wada usłyszano wystrzały, żołnierze angielscy powlekali do strażniaczego samochodu. Dowódca wyszedł na drogę, aby dać pędzącemu z szaloną szybkością autu znak do zatrzymania się.

— Stop — krzyknął oficer w aucie do Jakuba i zwrócił twarz w jego stronę. Po chwili przechylił się przez niego i pociągnął za ręczny hamulec.

Z trudem oderwano od kierownicy martwe dłonie Jakuba z taką siłą zacisnęły się wokół żelaznej obręczy. Trupa przeniesiono do policyjnego samochodu. Przy kierownicy auta, na podłodze kołowej leżała nieprzytomna kobieta, usiadł angielski policjant. Oficer pilot towarzyszyłрупowi do miejsca, gdzie droga skręcała do obozu w Sarafand. Zanim wyszedł z samochodu, stanął przed trupem, salutując. Wyskoczył następnie i oddalił się wolnym krokiem.

Telefon z Bab-el-Wada dał znać do Tel Awihu o tragicznym wypadku. Sześciu szoferów oczekiwało przy rogatkach martwego towarzysza. Wraz z nimi pochyliła się nad trupem młoda kobieta. Gdy auto jechało zwolna przez ulicę Allenby, dziecięce głosy śpiewały w synagodze hymn sobotni. Nagle śpiew umilkł. — Modlący się wylegli tłumnie na ulicę.

— Jeszcze jeden... — obiegała miasto wieść. Jeszcze jedna ofiara.

Rodzina Jakuba otrzymała telegram w sobotę rano. Nie otwierano go, dopóki nie nastąpił wieczór.

Matka trzymała go w drżących dłoniach, gdy mąż wrócił z synagogi. Wtedy dopiero otworzyła i po chwili osunęła się bez zmysłów na ziemię.

Na drugi dzień, gdy wszyscy siedzieli w głębokim smutku na niskich stołeczkach, młodszy brat Jakuba, Szymon, podniósł się nagle i zaczął wkładać palto.

— Dokąd? — zapytał ojciec zbolalym głosem. — Żaloba nie skończona jeszcze.

Szymon nie odpowiedział. — Wrócił dopiero następnego dnia i, nie wyrzekłszy słowa, siadł znowu na niskim stołeczku.

W ostatnim dniu żaloby przyszedł do Rebeci zarządca samochodowej spółdzielni „Eged“, żeby ją zawiadomić, iż towarzysze Jakuba postanowili zaopiekować się nią i dzieckiem.

— Dziękuję wam — odrzekła cicho. — Nie będę potrzebowała pomocy. Otrzymałam telegram. W przyszłym tygodniu przyjeżdża brat Jakuba, Szymon. Przyjmijcie go do spółdzielni na miejsce Jakuba. Jest dobrym szoferem. Będzie pracował na mnie i dziecko, dopóki...

Ukryła twarz w dłoniach i zaszlochła:

— ...Dopóki i jego nie zamordują...



# WIADOMOŚCI Z KRAJU

## Zydowsko-amerykański przemysłowiec Samuel C. Lamport w Polsce

Do Warszawy przybył znany przemysłowiec i działacz społeczny z Ameryki Samuel C. Lamport, prezes „Cotton Tolerance Committee” przy „Textile Export Association of USA”. W Polsce p. Lamport bawi w charakterze przedstawiciela „Good Neighbor League” i ma na celu nawiązanie kontaktów gospodarczych między Ameryką a Polską. Mając ze sobą listy polecające prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, p. Lamport jest niejako nieoficjalnym reprezentantem rządu amerykańskiego. W Polsce p. Lamport zabawi przez krótki czas i zetknie się z szeregiem czołowych osobistości życia gospodarczego. Samuel C. Lamport jest także wiceprezesem Federacji Żydów Polskich w Ameryce oraz członkiem egzekutywy Joint'u.

## Rekurs radnych bundowskich w Łodzi

Donieśliśmy wczoraj o uchwale komisji wyborczej Gminy Żydowskiej w Łodzi, skreślającej 9-ciu byłych radnych bundowskich ze spisu wyborców z tej racji, iż b. lewicowi członkowie łódzkiej Rady Miejskiej zadeklarowali się w swoim czasie, jako bezwyznaniowcy.

W związku z tym radni bundowscy złożyli na ręce starosty grodzkiego rekurs przeciwko wspomnianej uchwale, podkreślając, iż skreśleni radni nie występowali przeciw religii żydowskiej, nie wystąpili z gminy i w metrykach swych mają zapisane: wyznanie mojżeszowe. Z tych względów gmina nieprawnie skreśliła radnych ze spisu wyborców.

## Uwaga sędziego i odpowiedź obrońcy żydowskiego

Przed kilkoma tygodniami w teatrze „Scala” w Warszawie odbył się wiec syjonistów - rewizjonistów przeciwko polityce angielskiej w Palestynie. Po wiecu, gdy tłum opuszczał teatr, miały paść okrzyki o charakterze antypaństwowym. Pod zarzutem wznoszenia tych okrzyków i tym samym przynależności do partii komunistycznej pociągnięto do odpowiedzialności dwóch młodzieńców: Wolfę Bursztynę i Lejbę Łukowera, którzy onegdaj stanęli przed Sądem Okręgowym w Warszawie.

Rozprawę prowadził sędzia Kotarba. Obrońca oskarżonych adv. Fajgenberg na dowód, iż oskarżenia nie są komunistami, złożył dokumenty, z których wynika, że brali oni udział w akcji zbierania funduszy na rzecz budowy domu emigracyjnego im. Marsz. Piłsudskiego w Palestynie.

Wobec złożenia tych dowodów sędzia oświadcza:

— Bardzo dowcipnie. Tu zbierać pieniądze i tam budować domy.

Obt.: Akcja ta odbywała się za aprobatą p. gen. Wieniawy - Długoszewskiego i za wiedzą Ogólnopolskiego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka.

Sędzia: Szkoda, że tam nie zbiera się pieniędzy, żeby tutaj budować domy.

Obt.: W takim wypadku musiałaby się odbywać emigracja z Palestyny do Polski, a to chyba nie jest pożądane.

Po przeprowadzonej rozprawie Sąd Okręgowy obu oskarżonych uniewinnił.

## Egzekucyjna sprzedaż miejsc w Bóznicy

Z Krynicy piszą nam: Niejaki Perec Lehrhaupt skierował celem ściągnięcia swej pretensji od kilku Żydów tutejszych egzekucję do 3 miejsc w Bóznicy, które dłużnicy zajmują. Na skutek wniosku tego wierzyiciela Sąd grodzki w Mużynie postanowił nakazać sprzedaż praw dłużników, przysługującego do 3 miejsc w Bóznicy nowej w Krynicy - Źdroju oraz zlecić komornikowi przeprowadzenie sprzedaży powyższych miejsc przy odpowiednim zastosowaniu przepisów o sprzedaży ruchomości.

Fakt ten wywołał w mieście niesłychane poruszenie. Pomijając bowiem kwestię natury prawnej, czy prawo do miejsca w Bóznicy jest w ogóle przedmiotem obrotu handlowego i czy nadaje

się ono do egzekucji, poddać należy bezwzględnej krytyce postępowania Żyda, który dla realizacji swojej pretensji pieniężnej, nie waha się wprowadzać komornika do miejsca świętego, naruszając tym samym uczucia narodowe i religijne Żydów. Nie byłoby wcale dziwnym, gdyby w oparciu się o formalne przepisy do licytacji stawiali również i nie - Żydzi. Cóżby wtedy powiedział p. Lehrhaupt. Mamy nadzieję, że się jeszcze na czas opamięta i że cofnięciem swojego niesłychanego wniosku spowoduje uspokojenie opinii publicznej.

## Hel rejonem umocnionym

W Dzienniku Ustaw ogłoszono dekret Prezydenta R. P. o uznaniu półwyspu Helskiego za rejon umocniony. Dekret uznaje północny Hel wraz z wodami przylegającymi za rejon umocniony, podając szczegółowo granice tego rejonu. Wykonanie dekretu powierzono ministrowi spraw wojсковych.

## Sensacyjne próby z nietrującym gazem świetlnym

Polscy chemicy czynią obecnie sensacyjne próby nad zastosowaniem gazu nietrującego dla celów oświetleniowych i dla ogrzewania. Produkcja gazu nietrującego będzie się kalkulować nieznacznie drożej od obecnego gazu świetlnego. Wyniki badań nad nowym wynalazkiem chemicznym trzymane są narazie w tajemnicy.

## Zgon w następstwie napadu chuligańskiego

Przed paru tygodniami chuliganie wrzucili kamień do sklepu A. Gurfinkla w Warszawie przy ul. Ordynackiej 1. 11, rozbijając szybę wystawową. Gurfinkel, który był obecny podczas zajścia, tak się nim przejął, że dostał krwotoku, a następnie zakażenia krwi. Chorego przewieziono do szpitala żydowskiego na Czystem, gdzie po 2 - tygodniowej chorobie zmarł. Bł. p. A. Gurfinkel osierocił żonę i 6 dzieci.

## Drugi wypadek samobójstwa w koszarach w Będzinie

Wczoraj donosiliśmy, że onegdaj w koszarach w Będzinie popełnił samobójstwo, strzelając sobie w serce kanonier tego pułku 22-letni Haase, syn b. dyrektora „Wspólnoty Interesów” w Katowicach. Nazajutrz Będzin poruszony został nowym wypadkiem samobójstwa w tych koszarach. Oto pełniący służbę w koszarach kanonier Górąski, pochodzący z Górnego Śląska, popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z karabinu, tak, że śmierć nastąpiła na miejscu.

Co było przyczyną rozpaczliwego kroku żołnierza, na razie nie wiadomo.

## B. notariusz skazany za sprzeniewierzenia

Przed trybunałem sądu okręgowego w Rzeszowie odpowiadał b. notariusz z Kolbuszowej Leon Łotocki, oskarżony o przywłaszczenie na szkodę interesu publicznego i prywatnego łącznej kwoty 11.759 zł. 24 gr. przez pobieranie od stron tytułem należności względnie zaliczek na honorarium oraz przypadające opłaty skarbowe, sądowe i komunalne, nie sporządzając żądanych aktów notarialnych, ani też nie uiszczał wbrew swemu obowiązкови wpłaconych opłat wedle przeznaczenia.

W drugim dniu rozprawy przesłuchano cały szereg świadków, przeważnie poszkodowanych chłopów, którzy setki złotych wpłacali do rąk notariusza, a gziś zmuszeni są ponownie opłaty te uiszczać. Sąd wydał wyrok, mocą którego oskarżonego Łotockiego uznano winnym zarzuconych mu aktom oskarżenia czynów i skazano na 2 lata więzienia, odmawiając wnioskowi o zawieszenie wykonania kary oraz orzeczono utratę praw obywatelskich i publicznych praw honorowych na przeciąg lat pięciu. Oskarżony zapowiedział apelację od tego wyroku.

## Zbrojny napad na konduktora tramwajowego w Warszawie

Onegdaj około godz. 23-ciej na ul. Powiśkiej w Czerniakowie do przyczepnego wozu tramwajo-

## PODZIĘKOWANIE

W Panu Prym. dr Blassbergowi, za natychmiastowe rozpoznanie, Prym. dr Nüssenfeldowi, znakomitemu chirurgowi, za przeprowadzenie operacji ślepej kiszki, całemu troskliwemu personelowi lekarskiemu oddz. chirurg. Szpitala Żydowskiego w Krakowie, siostrze Sali pielęgniarskiej powołania, dziękuje serdecznie

208kr

Maksymilian Fischgrund

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— WYSTĘPY KAZIMIERZA JUNOSZY-STĘPOWSKIEGO. Dziś po raz drugi pełna humoru komedia L. Verneuil'a „Azais” z gościnnym występem znakomitego artysty Kazimierza Junoszy-Stępowskiego, oraz z pp. Mrowińską, Niedziałkowską, Suchecką, Burnatowiczem, Fabisiakiem, Tatarskim, Turskim, Węgrzynem i in. Jutro premiera komedii Tadeusza Rittnera „Głupi Jakób”, w której nasz znakomity gość wystąpi w niewidzianej dotąd w Krakowie roli Szambelana.

— Z BAGATELI. Dziś po raz ostatni ukaże się w „Bagateli” doskonała dowcipna rewia pt. „Po wiedeńsku”. W przygotowaniu nowa, oryginalna i barwna rewia.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Srebrna torpeda” (Sally Blanc i Charles Staret) i „Raj na ziemi”.

APOLLO: „Pokusa” (Mariena Dietrich, Gary Cooper).

ATLANTYK: „Noc weselna” (Gary Cooper Anna Sten) i „Nasze słoneczko” (Shirley Temple).

BAGATELA: „Jej czar” (Gloria Stuart i Roger Pryor) oraz rewia pt. „Po wiedeńsku”.

DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: A. B. C. miłości (Dymśa, Krukowski).

MUZEM: „Ostatni sygnał” i „Gdy zabawki budzą się do życia” oraz Tygodnik Dźwiękowy.

STELLA: „Hrabia Monte Christo”.

SWIT: „Bolek i Lolek” (Adolf Dymśa)

SZTUKA: „Concertina”.

UCIECHA: „Pasteur”.

WANDA: „Rose Maria” (Janette Mac Donald, Nelson Eddy).

## Lekarz chorób dzieci

**Dr. B. OSIEK**

Kraków, Rynek Główny 24 — tel. 141-68  
POWROCIŁ

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

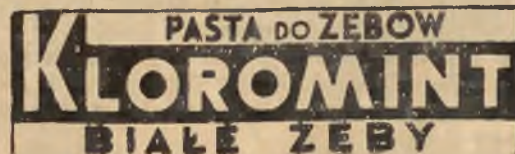
### 210 IMPREZ W NADCHODZĄCYM SEZONIE ZIMOWYM

W sobotę odbyła się w Zakopanem doroczna przedzimowa konferencja programowa, organizowana przez Polski Zw. Narciarski. W konferencji wzięło udział ponad 100 przedstawicieli władz, instryktory, organizacyjni, związków sportowych oraz miejscowości zainteresowanych w rozwoju zimowego życia sportowego i zimowej turystyki. Obradom przewodniczył prezes P. Z. N. wiceminister inż. Bobkowski.

Na konferencji zatwierdzono program nadchodzącego sezonu zimowego, przewidujący 210 różnych imprez na całym obszarze państwa. Uchwalono bardzo liczne rezolucje, dotyczące zagadnień komunikacyjnych w dziedzinie kolejnictwa i komunikacji autobusowej, budowy nowych dróg i szlaków turystycznych. Jedną z przyjętych z dużym aplauzem rezolucyj dotyczy żądania wprowadzenia z powrotem indywidualnych zniżek kolejowych dla turystów i narciarzy.

### RAIDY KOLEJOWE DLA NARCIARZY

Tow. Krzewienia Narciarstwa w porozumieniu z Ligą Popierania Turystyki zamierza zorganizować w zimie dwa raidy kolejowe dla narciarzy. Pierwszy raid odbędzie się w okresie świąt Bożego Narodzenia i przeznaczony będzie dla turystów - narciarzy zagranicznych. Następny raid odbędzie się w połowie lutego także dla narciarzy krajowych.



wego linii Nr. 2, w którym znajdował się tylko konduktor Stanisław Wrotonowski — wskoczył w bieg jakiś opryszek i pod groźbą rewolweru usiłował zrabować torbę z pieniędzmi.

Kiedy Wrotonowski chciał zaalarmować dzwonkiem obsługę wozu motorowego — opryszek wyjął z kieszeni nóż i ugodził nim kilkakrotnie konduktora.

Napastnik mimo natychmiastowej pogoni zdołał zbiec. Wrotonowskiego opatrzył lekarz pogotowia

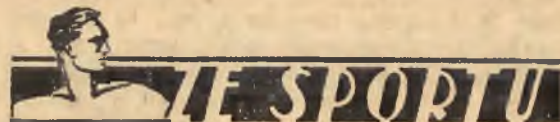


**JADWIGA SMOSARSKA, Aleksander Żabczyński,  
Michał Znicz, Mieczysława Ćwiklińska, Stanisław  
Sieleński**

Oto rewelacyjna obsada najweselszego filmu. — Reżyseria **M. Krawicza.**

**JADZIA**

203kr



# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## W sprawie prowadzenia ksiąg handlowych

Od szeregu lat ministerstwo Skarbu stara się o jak najszerze spopularyzowanie wśród kupców i przemysłowców, prowadzenia ksiąg handlowych. Wprowadzono ulgi podatkowe dla prowadzących księgi, określono niższe stawki dla takiej kategorii płatników. Ostatecznie wprowadzono przepis, zmuszający kupca rejestrowego do prowadzenia ksiąg. W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie ministra Przemysłu i Handlu i Skarbu, określające pojęcie „przedsiębiorstwa w większych rozmiarach”. Z chwilą wejścia w życie tego rozporządzenia, władze skarbowe przystąpią do kontrolowania przedsiębiorstw obowiązanych na mocy przepisów do prowadzenia ksiąg. Od roku 1937 spodziewane jest zrealizowanie przepisu, przy czym winni nie prowadzenia ksiąg buchaltaryjnych będą surowo karani. Jak informują, ma być opracowana ustawa, która by z dniem 1 stycznia 1938 roku, zmuszała wszystkie, bez wyjątku przedsiębiorstwa do prowadzenia zwykłych względnie uproszczonych ksiąg handlowych.

## Ustawodawstwo gospodarcze

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 71 z dnia 21 września br. opublikowane zostało m. in. rozporządzenie min. przem. i handlu z dnia 23 sierpnia br. w porozumieniu z ministrami rolnictwa i r. r. oraz spraw wewn. o waleniu bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec, sprzedawanych na targowiskach.

## Prawo i sądy

*Czy części mieszkalne nowych budowli niemających charakteru mieszkalnego korzystają z ulg podatkowych przewidzianych w prawie o rozbudowie miast.*

Lucjana G. skarżyła decyzję ministerstwa skarbu do N. T. A. o to, że gdy wybudowała dom zawierający lokale przemysłowe i handlowe oraz mieszkalne w 1/12 części, ministerstwo nie chciało jej przyznać ulg przewidzianych w rozporządzeniu o rozbudowie miast, nawet do tej części, która dotyczy lokali mieszkalnych. N. T. A. zażalenie oddalił i stwierdził, że wobec tego, iż częściowe lub czasowe przeznaczenie domu ze swego założenia mieszkalnego na cele mieszkalne, nie pozbawia takiego domu ulg przewidzianych w rozporządzeniu, tak samo w przeciwnym wypadku, gdy przeznaczeniem i celem gospodarczym domu jest, by był zajmowany przez lokale przemysłowe, fakt, że kilka lokali chwilowo zostało przeznaczone na mieszkania nie odbiera mu charakteru domu przemysłowo - handlowego i nie można do niego stosować ulg przewidzianych w rozporządzeniu o rozbudowie miast (NTA 2273/32).

*Jak w postępowaniu o przyznanie prawa ubogich należy rozumieć „bezzasadność powództwa”.*

Sąd Apelacyjny zatwierdził postanowienie Sądu Okręgowego odmawiające przyznania powódce prawa ubogich na tej podstawie, że powództwo jest oczywiście bezzasadne. Skarga kasacyjna powódki zasadnie, jak stwierdza Sąd Najwyższy, zarzuca Sądowi Apelacyjnemu naruszenie przepisów procedury. Sąd Apelacyjny bowiem nie ustalił ostatecznej bezzasadności powództwa, choć wyraził o tym przekonanie, lecz zajął się w postępowaniu o prawo ubogich interpretacją zawitych przepisów prawa i ustaleniem woli strony pozwanej tudzież interpretacją jej oświadczenia w umowie pisemnej, którego treść i znaczenie może podlegać różnej interpretacji. Takie ustalenia, które można poczynić dopiero po wysłuchaniu stron i przeprowadzeniu postępowania dowodowego są niedopuszczalne w postępowaniu o prawo ubogich przed merytorycznym rozpatrzeniem sprawy; niedopuszczalne jest przesądzenie sprawy w postępowaniu o prawo ubogich i uznanie powództwa za oczywiście bezzasadne, gdy wynik sprawy będzie zależał od ustaleń faktycznych i bardzo subtelnej analizy i wykładni przepisów prawa materialnego.

## Informator gospodarczy

**ABONENTKA W LANCIUCIE:** Jeżeli wniosła Pani odwołanie do Izby Skarbowej a ta odwołała tego nie uwzględniła — pozostaje Pani jedynie droga skargi do NTA. za pośrednictwem adwokata.

**D. B.:** Lepiej jest sprawę tę załatwić przez biuro podróży, które udzieli Panu wszelkich koniecznych informacji.

**HANKA S. S.:** Jeżeli przedsiębiorstwo Pani podlega według ustawy III. kategorii świadectwa przemysłowego a Pani wykupuje patent IV. kategorii na zasadzie okólnika ministerialnego, to właściciel nieruchomości ma prawo wypowiedzieć Pani lokal handlowy. Ma być jednakowoż niezadługo wprowadzony przepis, iż w terminie do 1 października 1939 sąd może zawiesić wykonanie eksmisji z lokalu handlowego lub przemysłowego o ile ustali, na zasadzie zbadanych okoliczności, iż eksmisja może się przyczynić do zrujnowania przedsiębiorstwa.

**A. K. N. S.:** Trudno nam stwierdzić, w którym numerze wzmianka ta ukazała się.

**CZYTELNIK Z NOWEGO TARGU:** Kwity komorniane nie podlegają opłacie stemplowej, lecz opłacie na Fundusz Pracy w wysokości pół procent czynszu.

**RZEMIEŚNIK:** Rzemieśnik, posiadający świadectwo przemysłowe VIII kategorii i kartę rzemieślniczą nie jest obowiązany do płacenia podatku obrotowego a to w myśl par. 51 rozp. wyk. do art. 8 p. 5 ustawy o podatku przemysłowym.



**ERTE 1934:** 1) Mieszkamnie takie winno być zasadniczo wolne od podatku lokalowego. 2) Nyża ciemna bez okien, niezamieszkała, nie jest uważana za pokój w rozumieniu ustawy o podatku od lokali. 3) Strony powinny być o tym zawiadamiane, co się jednak nie zawsze dzieje.

**PARNOBRZEŻANIN:** Sprawa nadaje się do adwokata.

**S. JAM:** Kary za niewykupienie względnie za posiadanie niewłaściwego świadectwa przemysłowego nie podlegają amnestii.

**HIPOTEKA:** Moratorium na długi hipoteczne Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie obejmuje raty płatne po dniu ogłoszenia dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej czyli po dniu 4 grudnia 1935. Wynika więc z tego, że pierwsza rata Pańska, płatna 1 listopada 1935 nie podpada pod to moratorium.

**SUBABONENT:** Trudno nam radzić cokolwiek w tej sprawie. Sam Pan musi się zdecydować co wybrać.

**ARKADIA:** 1) Sprawa wynajmowania mieszkania sublokatorom przez lokatora głównego nie została w niczym zmieniona nowelą listopadową do ustawy o ochronie lokatorów. 2) Naszym zdaniem ewentualne kroki sądowe nie miałyby dla Pana szans. 3) Ma prawo potrącić 10 proc. czynszu. 4) Zasadniczo według ustawy winno się płacić, ale według okólników Ministerstwa Skarbu przysługują właścicielowi nieruchomości odpowiadnie ulgi w wypadku próżnostania lokali. Ulgi te są jednak przyznawane przez urzędy skarbowe na indywidualne poganania płatników.

**ABONENT ALEF BET:** Art. 92 dawnej ustawy o podatku przemysłowym już obecnie nie istnieje, ale według art. 140 ordynacji podatkowej „należnościami z tytułu podatku przemysłowego i dodatku do tego podatku służy prawo pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku ruchomego należącemu do przedsiębiorstwa. Jaki majątek ruchomy należy uważać za należący do przedsiębiorstwa ma dopiero określić minister skarbu drogą rozporządzenia wykonawczego. Sprawa jest zatem, jak Pan widzi, trudna.

## KOLSKI KOLARSKIM MISTRZEM MAKKABI

W Łodzi zostały rozegrane w niedzielę kolarskie mistrzostwa Zw. Makkabi na 100 km. Tytuł mistrza zdobył Kolski (Łódź) 3 godz. 23 min. przed Pomerancem.

## GEN. MOND PRZYJĄŁ MANDAT PREZESA KOZPN.

Gen. Mond przyjął mandat prezesa Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Obecnie KOZPN rozpoczął przygotowania do meczu pomiędzy olimpijską drużyną Węgier, a reprezentacją Krakowa, który odbędzie się dnia 4 października w Krakowie.

Skład reprezentacji Krakowa ustalono w sposób następujący: bramka: Włodek (rez. Pawłowski), obrona: Pająk i Doniec (rez. Stankusz) pomoc: Góra Wilczkiewicz Lesiak, atak: Korbas, Malczyk Woźniak Pazurek I-szy Riesner (rez. Stępień Grünberg Żiżka i Zembaczyński).

Naszym zdaniem prawa strona winna brzmieć: Szumilas, Kotlarczyk II, Habowski, Zaremba.

Na stanowisko pierwszego wiceprezesa KOZPN powróci starosta dr. Wnęk. W ten sposób pomyśl nie rozwiązane zostały wewnętrzne tarcia w łonie zarządu KOZPN. wynikię przed 2 miesiącami w związku ze sprawą Cracovii.

## ESTONIA PRZEGRYWA Z NIEMCAMI 1:4

Mecz tenisowy Niemcy — Estonia zakończył się zwycięstwem Niemiec w stosunku 4:1. Barw Niemiec bronili Lund i Gerstel — Estonia była reprezentowana przez Lsana i Rosenblatta.

## KEPPEL POKONANY W AMSTERDAMIE.

Polski wioślarz Jerzy Keppel wziął udział w międzynarodowych regatach wioślarskich w Amsterdamie. W przedbiegu jedynek Keppel zajął pierwsze miejsce bijąc Niemca Van den Berghe. W repesażu Keppel został zdyskwalifikowany za zejście z toru i odpadł od udziału w finale. Przeciwnikiem Keppla w repesażu był Holender Ten Houten.

## FRANCJA — FINLANDIA 70:70 PKT.

Mecz lekkoatletyczny Finlandia — Francja w Paryżu zakończył się nieładą sensacją w postaci wyniku remisowego 70:70 pkt. Powszechnie liczone się ze zwycięstwem Finów.

## WSPANIAŁY WYNIK KIEFERA

Na zawodach pływackich w Berlinie rekordzista świata Amerykanin Kiefer uzyskał na 100 m. na wznak wspaniały czas 1:02 sek. Na 100 m. st. dow. wygrał Amerykanin Highland w czasie 59 sek.

## KATOWICKA POGOŃ WYGRYWA Z WLTK 5:2

Onegdaj zakończył się w Katowicach półfinałowy mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski między WLTK (Warszawa) i miejscową Pogonią. Zwyciężyła Pogoń 5:2.

## LKT WYGRYWA Z CRACOVIA WALKOWEREM

We Lwowie miał się odbyć drugi półfinałowy mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski między Cracovią a Lwowskim Klubem Tenisowym. Mecz nie doszedł do skutku wobec rezygnacji Cracovii. LKT wygrał zatem walkowerem.

Do finału mistrzostw tenisowych Polski w tenisie zakwalifikowała się Pogoń (Katowice) i LKT (Lwów).

## PORAŻKA LEKKOATLETÓW ŚLĄSKICH

Na Śląsku niemieckim odbył się międzynarodowy trójmecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami Śląska polskiego, Śląska niemieckiego i Wrocławia. Polacy wyjechali na te zawody autobusem i kilkunastogodzinna jazda odbiła się ujemnie na ich wynikach.

Polacy nie zajęli żadnego pierwszego miejsca, a w ogólnej klasyfikacji w trójmeczu znaleźli się na ostatnim miejscu.

## TABELA O WEJŚCIE DO LIGI PAŃSTWOWEJ

klub	gier	pkt.	st. br
AKS	1	2:0	3:0
Cracovia	1	1:1	0:0
Śmigły	1	1:1	0:0
Brygada	1	0:2	0:3

## KRAUSER ZWYCIĘŻA W SZWAJCARII

W meczu walki amerykańskiej, żydowski zapasnik ze Stanisławowa. Maks Krauser pobił w 23 min. doskonałego Niemca, Ulsemiera. Walka toczyła się o szampionat Europy, to też nie dziw-



nego, że ściągnęła rekordowe, jak na stosunki szwajcarskie tłumy publiczności, tembardziej, że Ulsemer, jako wybitny hitlerowiec, uprzednio zwrócił się do niemieckiego związku o zezwolenie na stoczenie tej walki ze swym niearyjskim przeciwnikiem, wierząc w swe zwycięstwo. Ulsemer nietylko walkę przegrał, ale długo popamięta Krausera, który rzucając go w decydującej chwili z odwrotnego pasa na łopatki nadwyrężył Ulsemerowi dwa zębra. Do pokonanego zapaśnika wezwano karetę pogotowia, Krauserowi Szwajcarzy zgotowali entuzjastyczne owacje.

Bezpośrednio po walce Krauser udaje się do Londynu, by przygotować się do decydującej rozgrywki o szampionat Europy z francuskim kanadyjczykiem Leo Levebrem, który w ubiegłym sezonie był rewidacją paryskiego Palais des Sports. Walka odbędzie się w dniu 23 bm. w Lanes London Clubie. Już obecnie cała prasa angielska rozpisuje się o tej sensacyjnej walce, Levebre bowiem nie ma ani jednej porażki i jest wyższy i o 8 kilo cięższy od Krausera.

#### MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE EUROPY WE WIEDNIU I PARYŻU

Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna zdecydowała przydzielić kobiecie mistrzostwa lekkoatletyczne Europy w roku 1938 do Wiednia. Mistrzostwa męskie Europy odbędą się w tymże roku w Paryżu.

#### JĘDRZEJOWSKA NA LIŚCIE ŚWIATOWEJ

Znany teoretyk tenisowy prezes francuskiej federacji tenisowej Pierre Gillou ogłosił nast. klasyfikację najlepszych tenisistów i tenisistek świata:

PANOWIE: 1) Perry (W. Brytania) 2) Budge (Ameryka) 3) von Cramm (Niemcy) 4) Quist (Australia) 5) Austin (W. Brytania) 6) Crawford (Australia) 7) Grand (Ameryka) 8) Parker - Pajkowski (Ameryka) 10) Mac Grath (Australia).

PANIE: 1) Jacobs (Ameryka) 2) Sperling - Krahwinkel (Dania) 3) Marble (Ameryka) 4) Mathieu (Francja) 5) Round (W. Brytania) 6) Stammers (W. Brytania) 7) Jędrzejowska Jadwiga (Polska) 8) Fabyan (Ameryka) 9) Lizana (Chile) 10) Horn (Niemcy).

Jędrzejowska została już po raz drugi sklasyfikowana przez p. Gillou. W zeszłym roku znajdowała się ona na 10 miejscu. Obecnie Polka zaawansowała na siódme miejsce. Nie mniej i ta klasyfikacja krzywdzi Jędrzejowską, która kilkakrotnie zwyciężyła Stammers, dwukrotnie pokonała Mathieu, umieszczoną na czwartym miejscu, a raz wygrała z Jacobs, sklasyfikowaną na pierwszym miejscu. Inne pozycje mogą też wywołać pewne zastrzeżenia. Lizana np. dwukrotnie wygrała z Round a mimo to Angielka znajduje się na 5 miejscu. Trzecia zaś na liście Marble ma za sobą jedyne tylko uwagi godne zwycięstwo w finale mistrzostw Ameryki nad Jacobs.

Na uwagę zasługuje, że wiedeński „Sporttagblatt“ w opublikowanej przez siebie liście umieścił Jędrzejowską na trzecim miejscu.

Natomiast na liście Niemca Schönborna Jędrzejowska znajduje się na 9-tym miejscu. Przed nią zostały umieszczone: Jacobs, Sperling, Mathieu, Marble, Stammers, Round, Lizana i Horn. Na 10-tym miejscu figuruje Hiszpanka Alvarez.

#### SZIGETI ZDOBYŁ TRZY TYTUŁY

Mistrzostwa tenisowe Węgier zakończyły się triumfem Szigetiego, który zdobył aż trzy tytuły mistrzowskie.

W grze pojedynczej panów pokonał on w finale Bano 6:4 7:5 6:2. W grze podwójnej panów wygrał on wraz z Pető, bijąc braci Dallos 1:6 6:3 6:3 6:3. W grze mieszanej Szigeti zajął pierwsze miejsce wraz z Sass po zwycięstwie nad parą Baumgarten — Straub 6:3 6:3.

Mistrzostwo w grze pojedynczej pań zdobyła Sass, bijąc w finale Sarkanyi. W grze podwójnej pań pierwsze miejsce zajęła para Sarkanyi — Trauers.

#### LWÓW — PRZEMYSŁ — LWÓW

W niedzięę rozegrany został wyścig kolarski Lwów — Przemyśl — Lwów. Trasa wyścigu wynosiła 215 klm. W wyścigu wzięło udział 12 kolarzy. Bieg wygrał zawodnik Pogoni Szczotka w czasie 7:52,50.

#### GENERALNY ATAK NA STEPHENS

W ślad za rewelacjami Walasiewiczówny na temat „męskości“ Stephens, pojawił się w jednym z pism warszawskich wywiad z pozostałymi lekkoatletkami i lekkoatletami, którzy potwierdzają zapodania Walasiewiczówny.

#### BEZ POS-u NIE MASZ GŁOSU...

Łódzki Okręgowy Związek Atletyczny powziął uchwałę, na mocy której zawodnicy, nie posiadający państwowej odznaki sportowej, nie będą mogli brać udziału w zawodach.

### Mały fejleton

ALADAR LASZLO

## Panoptikum

Bylem niedawno w panoptikum. Już dawno interesowały mnie poustawiane tam rzędami woskowe figury w starych wyszarzanych kostiumach. Zawsze te figurki pobudzały moją fantazję i kiedykolwiek się im przypatrywałem zaczynałem snuć refleksje na temat pracy i życia ludzi, których one symbolicznie wyobrażały. Lubilem Napoleona, Nicka Cartera, Heinego oraz szereg innych sławnych bohaterów panoptikum: królów, morderców, pisarzy... I nie tylko ja ich lubilem. Lubili te woskowe figurki także inni. Ostatnio zainteresowanie to osłabło, te pełne duchów muzea systematycznie zamykają swoje podwoje.

Teraz, gdy po długiej nieobecności znowu zawiązałem do panoptikum, próbowałem tam znaleźć wyjaśnienie wielu piekących spraw, wielu nowocześniejszych zjawisk światowych i po kolei zapytywałem królów, morderców i pisarzy, gdzie tkwi przyczyna tego systematycznego upadku, tego staczenia się w przepaść.

W jednym rogu sali Afrodyta w lekkiej, powiewnej szacie, prezentowała swe niewspółczesne, niemodne dziś wdzięki. Na moje pytanie odpowiedziała, szlochając:

— Ależ, mój panie... Kto jeszcze dziś mówi o tem, że Paryż wręczył mi jabłko? Dziś, gdy niemal co miesiąc wybiera się gdzieś indziej królową piękności... I wogóle jaką korzyść miałam z tego jabłka? Nie dostałam nawet żadnej propozycji filmowej... nikt mnie nie fotografował... Niedawno przyszły tu dwie studentki... Słowo panu daję: wyśmiały mnie!... Jedna mówiła, wskazując na mnie: „No, tej to nawet w najmniejszej dziurze nie wybrano królową piękności...”

Z kolei stanąłem przed Napoleonem, który zakurzony, zmęczony spoglądał przez lunetę na jakieś dawne swoje pole walki.

— Dzień dobry, sire — rzekłem — dla pańskiej osoby chyba nie zmalało zainteresowanie?

— Mój panie, będę wobec pana szczery — odpowiedział cesarz. — Nawet pies się o mnie nie zatroszczy... Jeszcze przed wojną światową było jako tako i osoba moja trochę interesowała publiczność... Ale dziś?... Komu imponuje Austerlitz, Jena? Niedawno byli tu weterani walk ostatniej wojny i pobłażliwie klepali mnie po ramieniu... Jeden z nich powiedział: „Jakbyś się zapatrywał na mały, efektowny atak lotniczy?... Tak, tak, mój panie, jestem już przestarzały, nie modny...”

Stojący obok cesarza głośny defraudant przedwojenny również narzekał:

— Mój panie, co też za komedie wyrabiali ze mną z powodu tych 250 tysięcy, które zabrałem z kasy... Zrobili ze mnie bohatera piosenek ludowych i kupletów... Aż do czasu koniunktury byłem niejako rekord... Ale od tego czasu... Najmarniejszy, najmniejszy makler giełdowy, którego nakryto, więcej defraudował, niż ja...

Sąsiad tego defraudanta, sławny rycerz i zdobywca serc Casanova, biadał wśród potoku łez.

— Ze kochały mnie kobiety?... A może to w ogóle nie było prawdą?... Od kiedy wynaleziono kino, skończyła się moja sława... Z Clarkiem Gablem, czy Gary Cooperem konkurować nie mogę... Kobiety przechodzą obok mnie zupełnie obojętnie. Niedawno jakaś paniemka pytała: „Casanowa? Kto to jest ten stary gracz?”

Przystanąłem przed poetą. Z mniejszą czynił mi wymówki, że go tu umieścili:

— Mój panie, bądź pan tak dobry i napisz pan, że ja się tu nie nadaję... Czyż mogę współzawodniczyć z masowymi mordercami kobiet Piotrem Kürtenem i Landru oraz sprawcą katastrof kolejowych i mordercą Matuszką? Wicem, czorem, gdy publiczność wychodzi, a panoptikum zostaje zamknięte — mordercy ci nie wdają się nawet ze mną w rozmowę... Nie chcą mnie nawet przyjąć do swego towarzystwa...

Gdzieś w innym kącie stał samotnie łagodny i smutny Danton.

— Towarzyszu! — rzekłem do niego — przed panem chyba drżą nawet jeszcze dziś ludzie?

— Przede mną? — zapytał zdumiony, drżącym głosem Danton. — Nikt na mnie nawet nie splunie... Nie przeczę, że na placu Greve pomogliśmy do wytransportowania kilku osób na tamten świat... Ale czem ja jestem wobec



ŚRODA, 23 WRZESNIA.

KRAKÓW (239.5). 6.30 Audycja poranna 7.30 Program oraz kilka informacji 7.40 Muzyka poranna z płyt 8: Audycja dla szkół 11.30 Audycja dla szkół „Czy to bajka, czy nie bajka” opow. i wiersze M. Konopnickiej 11.57 Sygnał czasu 12.03 „Prosimy do mikrofonu...” 12.13 Dziennik południowy 12.23 Polscy artyści (płyty) 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego 14.30 Beztroskie popołudnie (płyty) 15.30 Wiad. gosp. 15.45 „Niezwykłe przygody Jędrka i Felka” (część IV) słuchowisko St. Studnickiego dla dzieci starszych 16.15 Koncert w wyk. orkiestry wojsk. 1 plk. Leg. 16.45 Koncert chóru robot. „Zjednoczenie” 17 Koncert w wyk. kwartetu salonowego rozgłośni krakowskiej 17.30 Pieśni szkockie odśpiewa Olga Łada, przy fort. prof. L. Urstein 17.50 Anekdoty z życia Ibsena” dra Wł. Jampolskiego 18: „Smutki i radości Wagnera” (na marginesie książki A. Swiderskiej „Geniusz i Perliczka”) — z recyt. i ilustr. muz. 78.35 Wiad. z dnia... 18.40 Koncert reklamowy 18.48 Z Warsz. kom. Loterii 18.50 Pogadanka aktualna 19: Koncert Małej ork. P.R. pod dyr. Zdz. Górzynskiego z udz. K. Czekotowskiego i J. Popławskiego (z Wystawy Radiowej) 20: „Pod urokiem Japonii” — aud. muz.-słowna. wyk. M. Krobicka (śpiew) K. Meyerhold (fort) M. Babiński (recyt.) 20.30 „Wędrowniki mikrofonu” 20.45 Dziennik wiecz. i pog. aktualna 21: Koncert Chopinowski w wyk. St. Szpinalskiego 21.30 Koncert kameralny w wyk. członków kameral. zespołu instrument. krak. Tow. Muz. pod kier. A. Riegera. Transm. z sali kameralnej Konserw. Krak. Tow. Muz. 22: Wiad. sport. z Warsz. 22.10 Lok. wiad. sport. 22.15—23: Koncert łódzkiej małej ork. pod dyr. T. Rydera.

WARSAWA (1339.3) 6.30—12.03 p. Kraków 12.03 „Skrzynka rolnicza”, 12.13—18 p. Kraków, 18 Pogadanka społeczna 18.05 Koncert reklamowy 18.50—20 p. Kraków 20 Płyty 20.30—23 p. Kraków, 23 Płyty.

LWÓW (377.4) 6.30—12.03 p. Kraków 12.03 „Z nowych osiągnięć w polskim zdrojownictwie” — dr. Kurczok 12.13—18 p. Kraków 18 Silva rerum 18.05 Recital śpiewaczy Joachima axa (baryt) 18.25 „Rewizja architektury wnętrza” felieton, 18.35 Program 18.40—20 p. Kraków 20 „Skrzynka techniczna”, 20.15 Płyty 20.30—23 p. Kraków.

KATOWICE (395.8) 6.30—15.30 p. Kraków, 15.30 „O Szczawie, ubogiej wiosce u stóp Górów” — pogad. J. Piłckiego, 15.45—18 p. Kraków 18 „Carpe diem” — nowela mgr. Tobiasza, 18.15 Recital śpiewaczy Franki Morni 18.35 Koncert reklamowy, 18.50—20 p. Kraków 20 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos” 20.30—23 p. Kraków.

ŁÓDŹ (224) 6.30—18 p. Kraków 18 Płyty 18.35 Koncert reklamowy 18.50—20 p. Kraków, 20 Płyty 20.30—23 p. Kraków.

WIEDEN (506.8) 17.30 Sekstet smyczkowy, 19.30 Koncert muzyki tureckiej 20.30 „Alzira” — opera Verdi’ego.

ANGLIA NAT. (1500) 20 Koncert symfoniczny, w progr. utwory Brahmsa, sol. J. Szigeti (skrz.).

PRAGA (470.2) 15 Sonata a-dur Francka, 20.55 „Marianki i mańkiny” — program rozrywkowy z życia artystów.

PARYŻ (1648) 17.30 Koncert 20 „Podróż muzyczne po Europie”, w progr. żydowskie pieśni ludowe, wyk. M. Grey (śpiew) 20.45 „Teddy and Partner” — sztuka Y. Noe.

#### „SMUTKI I RADOŚCI WAGNERA”

pod tym tytułem dr. Adam Bar omówi książkę Anieli Swiderskiej pt. „Geniusz i Perliczka”. Audycję zilustrują cytaty zaczerpnięte z powyższej książki, jak i „cytaty muzyczne” z dzieł Wagnera. Audycja odbędzie się dziś o godz. 18—18.35.

#### „KONCERT KAMERALNY”

Dziś we środę dnia 23 bm. o godz. 21.30—22.00 nadsłuchamy w programie ogólnie — polskim transmisję z Sali Tow. Muz. w Krakowie koncertu w wykonaniu kameralnego zespołu instrumentalnego Krakowskiego Towarzystwa Muzycznego, pod dyr. Adama Riegera, ref. muzycznego Rozgłośni krakowskiej.

Pierwszym numerem programu będzie Divertimento nr. 11 Mozarta (na zespół smyczkowy, dwie waltornie i obój), łączące nadzwyczajną przejrystość budowy z finezyjną lekkością i wdziękiem. — Z kolei usłyszymy Ryszarda Straussa Serenadę na 13 instrumentów dętych. Młodzieńcze to dzieło znakomitego kompozytora, któremu odrazu zwrócił na siebie uwagę świata muzycznego w 17-tym roku życia, odzwierciedla jeszcze silne wpływy klasyków i romantyków, ale przez dojrzałą fakturę formalną, naturalność i urok melodyki i doskonałą instrumentację zapowiada już przyszłego mistrza.

#### „POD UROKIEM JAPONII”

pod tym tytułem nadsłuchamy dziś o godz. 20. Rozgłoszenia krakowska pieśni europejskich kompozytorów do oryginalnych słów pieśni japońskich (w wyk. M. Krobickiej z towarzyszeniem fortepianu p. K. Meyerholda) przeplatane wierszami japońskimi w układzie recytacji red. M. Babińskiego.

Stalina, drogi towarzyszu?!...

Gdy zobaczył, że chce iść dalej, zatrzymał mnie nagle i tajemniczo zapytał:

— Powiedźcie, towarzyszu, czy to prawda, że w Hiszpanii wybuchła rewolucja?

— Tak.

— Czy dużo ludzi stracono?

— Około 50.000.

Twarz Dantona sposepniała.

— No widzi pan. Jak mogę z tymi ludźmi konkurować!?



# KRONIKA

WRZESIEŃ

23

SRODA

Wschód słońca

5 g 11 m

Zachód słońca

17 g 21 m

7 Tiszri 5697

## Akcja na rzecz „Świętej Góry“ Alfreda Nossiga

Równolegle do toczącej się na terenie różnych miast Polski i zagranicą akcji na rzecz wykończenia pomnika symbolicznego „Święta Góra“ Alfreda Nossiga zawiązał się również we Lwowie komitet, skupiający czołowe żydowskie instytucje kulturalne i społeczne.

W ramach imprez przygotowanych przez ten komitet odbędzie się w pierwszej połowie października br. uroczysta akademicka ku czci twórcy „Świętej Góry“ z osobistym udziałem dra Nossiga, który wygłosi odczyt pt. „Judaizm w Zwiędziele Sztuki“.

Należy zaznaczyć, że techniczne wykonanie dzieła dra Nossiga poczyniło w ostatnich czasach znaczne postępy, tak, że przy poparciu społeczeństwa można się w ciągu roku spodziewać całkowitego jego wykończenia.

Wystawy modelu „Świętej Góry“ w Muzeum Żydowskim a następnie w gmachu Stow. „Bnei Brith“ w Berlinie wywarły wrażenie tak niezwykłe, że zajęcie grup żydowskich w różnych krajach dla tego dzieła bardziej jeszcze się ożywiło. Powstały też nowe komitety dla jego poparcia w Pradze, Berlinie i we Wiedniu.

W Polsce „Komitety Opieki“ nad pomnikiem „Święta Góra“ stworzona w Warszawie, Krakowie, Łodzi oraz we Lwowie utworzyła „Komitet Centralny“.

Zadaniem tego komitetu jest w pierwszym rzędzie zainteresowanie szerokich kół żydowskich w Polsce.

Na zaproszenie tego komitetu zajął się w dniach ostatnich Związek Stow. „Bnei Brith“ na Śląsku sprawą „Świętej Góry“ i jego staraniem odbył się odczyt dra Nossiga w Katowicach.

Obecnie toczy się akcja na terenie Bielska.

## Egzamin konkursowy na Wydziale Medycznym

(rg) Na Wydziale Medycznym U. J. odbył się wczoraj egzamin konkursowy kandydatów na pierwszy rok studiów. Do egzaminu zgłosiło się 270 kandydatów. Wynik egzaminu ogłoszony będzie w sobotę.

Zaznaczyć należy, że cyfra kandydatów wykazuje znaczny spadek, gdyż w roku ubiegłym było ich 600.

## Przekroczył obronę konieczną

(rg) Jan Cichoń, drożnik z Trzebinia odpowiadał wczoraj przed sądem krakowskim za zabójstwo popełnione 23 maja br. Cichoń przebywał tegoż dnia w szynku w towarzystwie niejakiego Ludwika Zawady. Gdy opuścili szynk doszło między nimi do bójki, w czasie której Cichoń zabił towarzysza.

Na rozprawie tłumaczył się, że Zawada napadł na niego, żywiąc urazę, iż przez niego stracił posadę. Broniąc się przed napadem, dokonał zabójstwa.

Sąd uznał Cichonia winnym przekroczenia obrony koniecznej i skazał go na rok więzienia.

## Echo zająć chrzanowskich

(rg) Przed sądem krakowskim toczy się proces przeciw 14 uczestnikom krwawych zająć w dniu 29 kwietnia w Chrzanowie. Na ławie oskarżonych zasiadli Marian Młostek i 13 towarzyszy.

Akt oskarżenia zarzuca im, że w czasie strajku przy robotach publicznych gromadzili się na ulicy i stawiali opór policji. Wyrok zapadnie w piątek.

## 5 lat więzienia za zabójstwo żony

(rg) Swego czasu głośna była sprawa Piotra Aletńskiego z Przegorza, który pobił dotkliwie

# Budżet Egzekutywy Agencji Żydowskiej na rok 5697

Jerozolima, 22. 9. ŻAT. Budżet egzekutywy Agencji Żydowskiej na rok 5697 kal. Żyd. przed stawia się następująco (sumy podane w f. szt.):

### A. DOCHODY

1. Keren-Hajesod (wpływy normalne)	260.000
2. Akcje specjalne:	
Osiedle Żydów niem. w Palestynie	30.000
Zainkasowane długi	12.000
Sprzedaż ziemi	25.000
Wpływy depart. imigracyjnego	30.000
Ogółem	357.000

### B. ROZCHÓD

a) 1. Odsetki i amortyzacja długów	48.000
2. Centr. biuro K. H.	21.000
b) Budżet administracji:	
1. Kolonizacja:	
(a) Osadnictwo rolne i budowa domów	82.000
(b) Doświadczalna stacja rolna	10.000
2. Departament imigracyjny:	92.000

(a) imigracja	37.000
(b) przysposobienie (hachsara)	7.500
3. Departament pracy:	
(a) praca	14.000
(b) gospodarstwa pomocn. i inn.	20.000
4. Departament polityczny	12.000
5. Resorisy gospodarcze:	
(a) depart. handlu i przemysłu	4.500
(b) instyt. badań gospodarczych	3.500
6. Oświata i kultura:	
(a) szkolnictwo	20.000
(b) Mosad-Bialik	3.000
(c) Wychowanie techniczne	1.000
7. Potrzeby religijne	1.000
8. Administracja ogólna	12.000
9. Udział w budżecie egzekutywy londyńskiej	8.000
10. Uposażenia i różne	7.000
11. Rezerwy ogólne	15.000
12. Subwencja (dep. osadnictwa Żydów niem.)	30.000
Ogółem	357.000

swą 24-letnią żonę. W wyniku odniesionych obrażeń Aletńska zmarła.

Epilogiem sprawy była rozprawa w Sądzie Okręgowym, gdzie Aletński skazany został na 5 lat więzienia. Wczoraj rozpatrywał sprawę Sąd Apelacyjny, który zatwierdził wyrok I-szej instancji, darując Aletskiemu jedną trzecią kary na zasadzie amnestii.

—o—

— ZAMIAST KWIATÓW na grób bł. p. Dory Randowej złożyli: Bracia Baumingerowie zł. 20, p. Helena Löffelholzowa zł. 5. 7898g

**POLSKA PRODUKCJA DOSKONALI SIĘ.** Do niedawna sądzono, że nożyk z wykojem musi być wykonany z grubszej stali. Tymczasem fabryka „Grom“ w Warszawie przezwyciężyła wszystkie trudności techniczne i kilka dni temu wypuściła na rynek nowy nożyk z wykojem „GROM EXT-RA CIENKI“, który nietylko jest elastyczny, cienki i naprawdę doskonały, ale i znacznie tańszy niż dotąd.

### SPIS GAZET I CZASOPISM W POLSCE.

„Spis Gazet i Czasopism R. P.“, ujęty w zwięzłą formę katalogu prasy polskiej ukazał się nakładem biura ogłoszeń Teofila Pietraszka w Warszawie.

„Spis“ obejmuje około dwa tysiące pism i czasopism wychodzących w całej Polsce zarówno w języku polskim jak i w językach obcych, a nawet prasę polską po za granicami kraju.

Przejrzysty układ „Spisu“ czyni ze „Spisu“ niezbędną i pożyteczną informator. 205k

### APEL DO OFIARNOŚCI PUBLICZNEJ

Ofiarności społeczeństwa żydowskiego polecamy wybitnego uczonego żydowskiego w Krakowie — talmudystę autora szeregu cennych rozpraw naukowych z dziedziny Talmudu i staro-hebrajskiej literatury, b. współpracownika „Hamagidu“, „Hamlepe“ i innych czasopism hebrajskich, który teraz, na stare lata (wkrótce kończy 80-ty rok życia) znalazł się całkowicie bez środków do życia. Uczony, o którym mówimy, przez szereg lat trudnił się działalnością pedagogiczną i wykształcił kilka pokoleń hebraistów. W pierwszym rzędzie więc powinni odezwać się na apel nasz dawni jego uczniowie. Ale i ogół społeczeństwa żydowskiego powinien przyjąć z pomocą sędziemu uczonemu, który u schyłku życia zmuszony jest odwołać się do ofiarności publicznej.

Datki przyjmuje Administracja „Nowego Dziennika“ z zaznaczeniem: „Dla uczonego hebraisty“.



### KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

KRAKÓW, 22. 9. Na zebraniu panował nastrój mało ożywiony, przy słabszej tendencji dla państwowych papierów procentowych. Zainteresowanie i chęć do pracy minimalne. Bez obrotów.

Na poglądzie sytuacji podobna.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 22. 9. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 101.50 — 100.50 — 101.—

Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: 8 procentowa pożycz. inwestycyjna I em. 62 konwersyjna 51—51.50 konwers. kolejowa 51.50

stabilizacyjna 55.—

Tendencja niejednorodna z odcieniem słabszym.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz

Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.65 Holandia 360.30 Londyn 26.89 Nowy Jork 5.31 N. Jork tel. 5.31 1/8 Paryż 34.95 Praga 21.94 Sztokholm 138.70 Szwajcaria 173.05.

Tendencja niejednorodna.

## Z sali odczytowej

### „Występ“ ks. Trzeciaka w Krakowie

Temat zapowiedzianego odczytu ks. Trzeciaka, który odbył się onegdaj wieczorem w Domu Katolickim brzmiał „Kwestia żydowska w świetle etyki chrześcijańskiej“. Ale zamiast naukowych wywodów — jak po tytule należało się spodziewać — słyszało się agitacyjną mowę, zainspirowaną przez literaturę w rodzaju streicherowskiego „Stürmera“. Ewangelią ks. Trzeciaka są za tym „Protokoły mędrców Syjonu“, które wprawdzie potępione zostały i za fałszyfikat uznane przez sąd szwajcarski, ale to tylko dlatego, że był to — „sąd masonów“. Żydzi, to synowie diabła. Co jakiś czas zbierają się na cmentarzu w Pradze i tam układają plany podboju świata. Centralą żydowską jest Francja, w której rządzi dziś żydowski premier. Finasjera żydowska dlatego udziela pożyczek rządów, by móc wywrzeć swój wpływ i stać na straży swoich interesów. Taką pożyczkę ze strony Francji otrzymuje teraz także Polska — itd. itd. w tym duchu „czysto naukowym“.

Nie mamy zresztą zamiaru streszczać wywodów ks. Trzeciaka, ani wypowiadać sądu o ich poziomie naukowym i etycznym. Mamy natomiast to głębokie przekonanie, że inteligentniejszy słuchacz chrześcijański, choć antysemita, jednak do „wiedzy“ i „fachowości“ ks. Trzeciaka mocno musiał się rozczarować. Naturalnie rozpolitykowana młodzież endecka, była zachwycona i zagrzana hasłami księdza, co chwilę wznosiła okrzyki „precz!“ i to nie tylko „precz z Żydami!“

A do niej, do tej bezkrytycznej, zaślepionej w nienawiści młodzieży, głównie wszak ks. Trzeciak przemawiał. To bowiem jest element niezwykle „wdzięczny“. Krzyczy bezustannie „Niech żyje!“, śpiewa „Warszawiankę“ i wyciągając logiczne konsekwencje, urządza demonstracje antyżydowskie. Taki to był plan „etycznego“ posiewu księdza Trzeciaka. Z „kwestii żydowskiej w świetle etyki chrześcijańskiej“ zrobiła się „kwestia żydowska w świetle demonstracji endeckiej“.

### NOTOWANIA PRZEDGIELDOWE POŻYCZEK

WARSZAWA, 22. 9. Kursy nieoficjalne: Dillonowska 65.—, Śląska 55.50, Warszawska 55.—, konsolidacyjna 45.50.

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

POZNAN, 22. 9. Żyto zdrowe suche 16—16.25 Pszenica 23.75—24 Jęczmień browarowy 20.50—21.50 630-640 grm. 17.50—17.75 667-676 18—18.25 700-715 18.50—19.25. Mąka żytnia wszystkie gat. plus 25 gr. pszena plus 50 gr. Rozeta bez zmiany. Uspokojenie stałe.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

ZURYCH, 22. 9. Dewizy: Paryż 20.20 1/4 Londyn 15.54 1/4 Nowy Jork 3.06 7/8 Bruksela 51.83 3/4 Mediolan 24.14 Amsterdam 208.22 1/2 Berlin 123.40 Sztokholm 80.15 Oslo 78.10 Kopenhaga 69.40 Praga 12.268 Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50. Tendencja niejednorodna.

### POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie £ 74 w Paryżu Fr. fr. 1.860 w Zurychu 49.

### POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

N. JORK, 22. 9. Dillonowska otw. 61.25 zamk. 61.75 Stabilizacyjna otw. 86.50 zamk. 85 Dolarowa otw. 60.75 zamk. 61 Warszawska otw. 52.25 zamk. 52.25 Śląska otw. 52.— zamk. 52.50. Tendencja niejednorodna.

### LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

LONDYN, 22. 9. Notowania w £ za tonne. O cynk 141/16 termin 141/16. Cyna 195 1/4—1/4 termin 193 1/4—193 1/2 Banka 197 1/4 Straits 197 3/4 Ołów 18 3/16 termin. 18 1/8 Miedź 38 15/16—39 termin 39 3/16—1/4 Elektrolit 43 1/2—3/4. Złoto 137 1/4.



## Kronika warszawska

# Sensacyjny przebieg posiedzenia Rady gminy żydowskiej w Warszawie

## Rokowania między syjonistami a Agudą

Warszawa, 22. 9. (L.) Od godziny 7 wieczorem w poniedziałek do godziny 7 rano we wtorek trwało pierwsze posiedzenie nowoobranej Rady gminy żydowskiej, które miało przebieg dość burzliwy i gorący. Jakkolwiek pierwsze posiedzenie miało na celu wybór komisji do zarządu gminy, to jednak rozwinęła się bardzo ciekawa dyskusja polityczna o aktualnych zagadnieniach życia gospodarczego w Polsce. Po dyskusji została wybrana komisja dla zredagowania rezolucji, którą podajemy poniżej.

Posiedzenie rady gminy żydowskiej zakończyło się sensacyjnym rezultatem, gdyż do komisji, która miała ustanowić skład zarządu wybrano dwóch przedstawicieli bloku syjonistycznego, dwóch przedstawicieli Agudy i tylko jednego bundowca. Ten rezultat jest oznaką, że rokowania o utworzenie większości złożonej z Agudy i Syjonistów są na dobrej drodze i dzięki temu blokowi wielkie zwycięstwo bundowców nie miało by żadnego znaczenia w przyszłych pracach gminy.

## Protest przeciw fali antysemickiej

Warszawa, 22. 9. (ŻAT) Na pierwszym posiedzeniu rady gminy żydowskiej w Warszawie uchwalono następujące rezolucje:

1) W obliczu ciężkiej sytuacji, w jakiej się znajduje ludność żydowska w Polsce wobec wzmagającej się z dnia na dzień nagonki antysemickiej sięjacej nienawiść do obywateli żydowskich, wobec systematycznego usuwania kupców i rzemieślników żydowskich z ich ciężkim trudem zdobytych pozycji gospodarczych, wobec wprowadzenia w życie uchwalonych ostatnio ograniczeń ubojowych, które podcinają gałęzie gospodarcze Żydów i uniemożliwiają zubożałej ludności żydowskiej konsumowania mięsa, wobec tej sytuacji, nowo wybrana rada gminy żydowskiej w Warszawie podnosi zboląły głos protestu przeciw tej fali antysemickiej, przeciw dążeniu do traktowania Żydów jako obywateli drugiej kategorii.

2) Rada gminy żydowskiej stwierdza, że ludność żydowska, która na równi z ogółem ludności kraju ponosi wszystkie ciężary i obowiązki obywatelskie, winna też korzystać z tych samych praw jak wszyscy obywatele.

3) Uważając za wskazaną faktyczną emigrację, a zwłaszcza emigrację do Palestyny, rada gminy żydowskiej jaknajostrożniej wystę-

puje przeciw pogładowi, jakoby emigracja była jedyną drogą rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce.

Uważając, że pogląd ten może się przyczynić do rozpętania nowej antysemickiej nagonki i obwołania Żydów w Polsce elementem zbytecznym w kraju, rada gminy żydowskiej stwierdza, że masy żydowskie w Polsce są niezłomnie zdecydowane walczyć o faktyczne równouprawnienie w kraju, o pełną swobodę pielęgnowania swoich dóbr materialnych i kulturalnych i utrzymania swoich pozycji gospodarczych.

Druga rezolucja rady gminy żydowskiej w Warszawie przesyła jiszuwowi w Palestynie braterskie pozdrowienie w ciężkiej jego walce. Wraz z jiszuwem i całym narodem żydowskim rada gminy żydowskiej w Warszawie oplakuje ofiary terroru arabskiego zwrócone go przeciw najświętszym prawom żydowskiego narodu w kraju jego praocjów.

Rada gminy żydowskiej daje wyraz zaufania i nadziei, że zwycięstwo będzie po stronie żydowskiej w Palestynie.

Rada gminy żydowskiej przyłącza się do żądania Żydów na całym świecie, aby terror nie był nagrodzony koncesjami i aby imigracja żydowska do Palestyny nie została ograniczona.

## Komornik zdefraudował 100 tys. zł.

### Koniec niezwyklej kariery

Warszawa, 22. 9. L. Wielkie wrażenie wywarła wiadomość o aresztowaniu komornika Zygmunta Barylskiego. Barylski, ciesząc się poparciem wybitnych osobistości otrzymywał najbardziej dochodowe sprawy i zarobki jego sięgały do 15.000 miesięcznie. Barylski znany był we wszystkich najdroższych lokalach stolicy. Nie tylko w lokalach rozrywkowych był mile widzianym gościem, ale jego przyjęcia w domu uchodziły za najbardziej wystawne, a potrawy tam podawane były osobliwościami sztuki kulinarnej. Intratne dochody Barylskiego skończyły się z chwilą objęcia teki ministra sprawiedliwości przez p. Grabowskiego. P. minister Grabowski zaczął przeprowadzać czystkę wśród komorników i przy tej okazji wybuchła bomba. Podczas badania ksiąg w kancelarii Barylskiego, stwierdzono nadwyżkę w kwocie 1.500 zł., a następca wyznaczony na miejsce Barylskiego badając zapiski i księgi stwierdził, że Barylski zdefraudował około 100.000 zł. Sprzeniewierzeń tych dopuścił się na szkodę swych klientów. Barylski został osadzony w areszcie.

## Ujęcie międzynarodowego aferzysty

Warszawa, 22. 9. L. W chwili wsiadania do pociągu paryskiego został wczoraj na dworcu głównym w Warszawie aresztowany międzynarodowy aferzysta Juda Likstein, legitymujący się fałszywym paszportem dyplomatycznym.

Jak się okazało, Likstein ożenił się w swoim życiu około 50 razy, a w samej Polsce 21 razy, a resztę w Niemczech, Francji, Holandji i Anglii. Po zebraniu żonom posagu, biżuterii i klebów, zniknął. Liksteina osadzono w więzieniu na Pawiaku.

## Znowu krwawe napady rabunkowe

### Napad na ksędza. — Żydzi wlejscy ofiarami napadu

Kielce, 22. 9. S. W nocy na 22 bm. na plebanii w Bejskach, pow. pińczowskiego, napadli 8 zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów. Wtargnęli oni do pokoju ks. proboszcza Zawadzkiego, którego pobili tępymi narzędziami po głowie i plecach, żądając wydania pieniędzy. Bandyci pod groźbą rewolwerów zrabowali ks. Zawadzkiemu z kasy biurka około 550 zł. i zegarek. Następnie bandyci rozbili szafę, zabierając z niej cenniejszą garderobę. W czasie pakowania garderoby skorzystał z nieuwagi bandytów ks. Zawadzki i wyskoczył oknem, wzywając pomocy. Spłoszeni bandyci zbiegli pod osłoną nocy, zabierając ze sobą tylko gotówkę i zegarek.

Zarządzony za nimi natychmiastowy pościg policji z udziałem miejscowej ludności nie dał rezultatu.

We wsi Sobowice, pow. jędrzejowskiego,

## Kpt. Janusz i por. Brenk odznaczeni

Warszawa, 22. 9. L. Dzisiaj o godzinie 20 50 przybyli do Warszawy bohaterscy lotnicy, uczestnicy konkursu o puchar Gordon-Benetta kpt. Janusz i por. Brenk, którzy, jak wiadomo, na balonie LOPP zdobyli w tym konkursie drugą nagrodę. Dzielni lotnicy, o których los cała Polska była przez pewien czas zaniepokojona, zostali bardzo uroczystie powitani, a na całej drodze od dworca wschodniego do hotelu „Polonia“, dokąd zajechali, gromadziły się tłumy publiczności, które wiwatowały na cześć bohaterów i obrzucano ich kwiatami.

Jak się dowiadujemy w bieżącym tygodniu pan Prezydent R. P. przyjmie ich na uroczystej audiencji.

\* \* \*

Warszawa, 22. 9. (Sin). Jak się dowiadujemy, przybyli do Warszawy uczestnicy zawodów o puchar Gordon-Benetta kpt. Janusz i por. Brenk otrzymali odznaczenia, a mianowicie kpt. Janusz złoty krzyż zasługi, a por. Brenk srebrny krzyż zasługi.

## KRONIKA ŁÓDZKA

Łódź, 22. 9. G. Prezes Widzewskiej Manufaktury p. Oskar Kohn wręczył p. Limonowi 10 tysięcy zł. w papierach wartościowych na rzecz akcji Bicarona u witachon.

Łódź, 22. 9. G. Starostwo grodzkie poleciło gminie żydowskiej w Łodzi, aby z dniem 1. 10. wycofała całemu personalowi zatrudnionemu przy uboju rytualnym pracę. Wezwanie to stoi w związku z wprowadzeniem w życie nowej ustawy o uboju rytualnym.

Łódź, 22. 9. G. Wczoraj w domu niemieckim przy ul. 11-Listopada odbył się wiec endecki, na którym przemawiali b. poseł Rybarski i Kowalski. Po wiece grupa endecków wyszła na ulicę, rozbijała szyby i zaczęła przechodzić. Policja rozprószyła endecków.

Łódź, 22. 9. G. W dniu dzisiejszym zgłosiła się do starosty grodzkiego delegacja syjonistyczna, która uskarżała się na terror uprawiany przez endecków na ulicach. Starosta oświadczył, że otrzymał zapewnienie od prezesa Stronnictwa Narodowego, że w dniu wyborów będzie spokój.

Łódź, 22. 9. G. Dzisiaj o godzinie 9 w lokalu Filharmonii odbył się wielki wiec zwołany staraniem bloku syjonistycznego z udziałem ponad 1.000 osób. Z przemówieniami wystąpili: członkowie kandydaci bloku: Dr. Ellenberg, Kraus, Zimmerman i adw. Strauch.

Łódź, 22. 9. G. Starostwo grodzkie przeprowadziło w ciągu ostatnich 3 nocy 40 rewizji w lokalach poszczególnych stronnictw, gdzie znalezione znaczne zapasy rurek, pałek gumowych, noży, kamieni, kastetów itd. Policja aresztowała szereg „tapicerów“, tj. rozklejaczy afiszów, których skazano na 10 dni aresztu.

Łódź, 22. 9. G. W związku ze wzmożoną agitacją przedwyborczą i masowym drukowaniem ulotek i afiszów zaznaczył się w Łodzi zupełny zanik bezrobocia wśród drukarzy. Wszyscy bezrobotni drukarze znajdują zatrudnienie przy drukowaniu ulotek.

trzech usmarowanych sadzami bandytów włamało się do sklepu, a następnie do mieszkania Szyji Fryszmana. Bandyci pobili Fryszmana, żądając wydania pieniędzy. Pod groźbą noży Fryszman wydał im posiadane w kasie 49 zł. gotówką. Bandyci zrabowali mu ponadto zegarek, pościel, garderobę i wyroby tytoniowe wartości 300 zł. Następnie bandyci wtargnęli do drugiego pokoju, gdzie nocował Fiszel Goldberg z Pińczowa. Bandyci pobili go również i zrabowali mu 113 zł. gotówką. Po dokonaniu rabunku zbiegli.

Do mieszkania Józefa Kowalskiego, gm. Maikowice, pow. opatowskiego wtargnęli dwaj bandyci, którzy zrabowali mu około 350 zł. W czasie szamotaniny się z bandytami Kowalski zadał jednemu z nich 2 ciosy nożem w pierś, po czym wybiegł z mieszkania wzywając pomocy. Bandyci zdołali jednak zbiec.



# Nowy kryzys Ligi Narodów

**Trybunał Haski uzna się niekompetentnym. — Włochy nie wrócą do Genewy. — Występna akcja Trzeciej Rzeszy**

Genewa. 22. 9. (R) Dziś po południu obradował podkomitet redakcyjno - prawniczy, któremu komisja weryfikacyjna Zgromadzenia Ligi Narodów powierzyła szereg spraw, związanych z pełnomocnictwami delegacji abisyńskiej. Wedle krążących pogłosek, w toku posiedzenia podkomitetu osiągnięto pewne zbliżenie poglądów co do formuły zapisu na opinię doradczą Trybunału Haskiego. Uzgodniono formę zapytania, z jakim Zgromadzenie Ligi Narodów zwróciłoby się do Hagi o opinię w tej sprawie. Nadmienić należy, że zdaniem wielu znawców prawa międzynarodowego — można liczyć się z ewentualnością, iż Trybunał Haski **uzna się niekompetentnym** i, być może, nie zechce udzielić odpowiedzi merytorycznej na zapytanie, z jakim zwróci się doń Liga Narodów.

Dzisiejsza paryska prasa poranna z dużym sceptycyzmem i niepokojem oceniała rozwój sytuacji genewskiej. Po nadejściu informacji o uchwale komisji weryfikacyjnej i wycofaniu się Włoch z konferencji radiofonicznej, w kołach politycznych i prasowych niepokój ten ustąpił miejsca formalnemu zdenerwowaniu.

Bawiący w Genewie publicysta Thouvenain w korespondencji dla „L'Intransigeant” omawia z niepokojem konsekwencje wytworzonej obecnie w Genewie sytuacji, przy

czym zapowiada nowy kryzys Ligi Narodów, którego skutki mogą być wprost nieobliczalne. Jest rzeczą nieuniknioną, że Włochy obecnie nie powrócą do Genewy, a w konsekwencji nie wezmą udziału w konferencji lokarneńskiej. Należy obawiać się — pisze Thouvenain — że wszelkie nadzieje na zwołanie konferencji pięciu mocarstw lokarneńskich zostały przekreślone, a co za tym idzie — nastąpiło fiasco projektowanej inicjatywy francusko-angielskiej na terenie Ligi Narodów w sprawach gospodarczych. Fiasco to następuje właśnie w momencie, kiedy wspólność poglądów i tendencji między Anglią a Francją była tak daleko posunięta, jak nigdy dotąd. Wszystkie te niefortunne wydarzenia zbiegają się z wyteżoną aktywnością Rzeszy Niemieckiej, która znajduje swój wyraz w jednoczesnych wizytach ministrów: Franka w Viareggio, Neuratha w Budapeszcie i Goebbelsa w Atenach.

## Demonstracja włoska

Genewa. 22. 9. PAT. Delegat włoski de Michelis opuścił dziś kongres radiofoniczny i wyjechał do Rzymu. Krok ten komentowany jest jako manifestacja polityczna skierowana przeciwko Lidze.

## O pogłębienie stosunków gospodarczych polsko - francuskich

Warszawa. 22. 9. (Sin.) W wyniku rozmów przeprowadzonych w okresie pobytu w Polsce francuskiego ministra handlu i przemysłu Bastid'a powstać ma niebawem koncepcja studiów umożliwiających pogłębienie stosunków gospodarczych polsko - francuskich. Poza tym przewidziany jest wyjazd do Francji grupy przedstawicieli polskiego życia gospodarczego jak również wizyta w Polsce reprezentantów życia gospodarczego we Francji. Przedstawiciele polskiego życia go-

spodarczego reprezentujący różne gałęzie eksportu w liczbie kilkunastu osób wyjadą do Francji przypuszczalnie w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. Obie te sprawy omawiane były wczoraj na zebraniu rady traktatowej samorządów i organizacji gospodarczych które odbyło się pod przewodnictwem p. Minkowskiego z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Przem. i Handlu, wiceministra Sokołowskiego i radcy Stebelskiego.

## Sposób zapłaty zobowiązań polskich w Niemczech

Warszawa, 22. 9. (Sin.) Komisja dewizowa na podstawie porozumienia zawartego pomiędzy Polską a Niemcami wydała w dniu dzisiejszym okólnik, regulujący sposób zapłaty zobowiązań prywatnych polskich w Niemczech. Zasady tych postanowień podaliśmy już przed kilkoma dniami, a szczegółowo przepisy tego okólnika postanawiają, że do załatwiania wniosków o dokonywanie przekazów z tytułu zobowiązań nie towarowych nie przekraczających 3.000 zł. lub nie przekraczających równowartości tej sumy upoważnione są Bank Polski oraz banki dewizowe, natomiast w wypadku wyższych zobowiązań aprobowanie wysyłanych przekazów należeć będzie do komisji dewizowej, a zatem wnioski w tych sprawach kierowane być muszą do komisji dewizowej.

Dotychczasowym trybem dokonywane być mogą przekazy z następujących tytułów: 1) należności za dostawę towaru pochodzenia niemieckiego a importowanego do Polski tylko drogą tranzytu przez Niemcy, 2) przekazy z rachunków zagranicznych wolnych w walutach obcych, o ile właściciele tych rachunków są osobami zamieszkałymi w Niemczech, 3) przekazy na koszt podróży i cele turystyczne, 4) zapłata zobowiązań wekslowych, jeżeli weksle opiewają na marki, a dłużnik płaci z własnych posiadanych zapasów banknotów niemieckich, 5) sumy zwracane niemieckim zleceniodawcom,

Niezależnie od powyższego trybu dokonywania przekazów do Niemiec mogą się odbyć za zezwoleniem komisji dewizowej prywatne rozrachunki, celem odmrożenia sum zablokowanych w Niemczech drogą odsprzedaży takich sum w Polsce. Odmrożone kwoty w Niemczech nie mogą służyć na pokrycie zobowiązań polskich odbiorców towaru, które powinny być wpłacane za pośrednictwem Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego.

## O likwidację zamrożonych należności w Niemczech

Warszawa, 22. 9. L. W porozumieniu z rządową komisją kontroli obrotu towarowego polsko-niemieckiego związek izb przemysłowo-handlowych przystąpił obecnie do rejestracji należności eksporterów polskich zamrożonych w Niemczech z tytułu towarowych transakcji dokonywanych poza clearingiem polsko-niemieckim prowadzonym przez Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego. Zgłoszenia należności będą się odbywać na specjalnych formularzach, które zostaną doręczone zainteresowanym, a termin zgłoszenia należności upływa z dniem 5. 10. br. Obecna akcja ma na celu likwidowanie zamrożonych należności w Niemczech.

## Aresztowanie wybitnego działacza żydowskiego

Berlin. 22. 9. (ŻAT) Tajna policja polityczna Gestapo aresztowała w Berlinie rabina dra Emila, Bernarda Kohna. Żadnych motywów nie podano. Przypuszczają, że aresztowanie stoi w związku z kazaniem wygłoszonym w Rosz Haszana. Rabin dr Kohn jest wybitną osobistością w życiu żydowskim, jest działaczem i literatem. Rabina Kohna aresztowano też w r. 1935, lecz wówczas został uniewinniony.

## Aresztowanie w Bir-Bidżanie

Moskwa. 22. 9. (ŻAT) Przewodniczący komitetu wykonawczego żydowskiego obszaru autonomicznego w Biro-Bidżan prof. Józef Lieberberg został dziś aresztowany, jako „zdemaskowany trockista i kontrrewolucjonista”. Prof. Lieberberg został usunięty ze wszystkich stanowisk jakie zajmował w partii komunistycznej i administracji państwowej.

## Emir Transjordanii zaproszony do Londynu

Jerozolima. 22. 9. (ŻAT) „Al Liwa” organ muftiego donosi, że rząd angielski zaprosił Emira Transjordanii Abdullaha do Londynu na uroczystość koronacyjną króla Edwarda VIII.

—oo—

## Jeszcze jeden napad rabunkowy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Tarnów, 22. 9. (Ch). W nocy z 19 na 20 bm. nieznani sprawcy dokonali śmiałego włamania do dworu p. Stadnickiej w Wielkiej Wsi koło Tarnowa i zrabowali srebra stołowe, wartości 700 zł. Policja jest na tropie sprawców.

Seigany przez policję na terenie powiatu dąbrowskiego Stanisław Zabkowski, który dokonał licznych rabunków i morderstw, w dniu 19 bm. rano wpadł w Gnojniku do domu Jakuba Silberspitz, steroryzował 64-letnią Leję Silberspitz, rabując bieliznę, garderobę i drobną gotówkę i wyroby tytoniowe, po czym przebrał się w zrabowaną garderobę i uciekł. Policja czyni energiczne wysiłki, celem ujęcia niebezpiecznego bandyty.

## Książę grecki w Bełzie

Lwów, 22. 9. M. We Lwowie bawił książę grecki Piotr, kuzyn króla angielskiego. Książę grecki bawi w Polsce w celach naukowych i odwiedził szereg miast, a m. in. wyjechał w pierwszy dzień Rosz Haszana do Bełza celem zapoznania się z życiem na dworze cadyka bełzkiego. Księżu towarzyszył do Bełza profesor Uniwersytetu Lwowskiego Dr. Kuryłowicz. W Bełzie zgotowano księżu owacyjne powitanie.

—oo—

## Także „ofiara Żydów“

Warszawa, 22. 9. L. Przed sądem okręgowym w Warszawie stanął wczoraj opryszek Franciszek Kurpiński, który w lipcu bieżącego roku usiłował na ul. Przebieg wyrwać z rąk Cyw. Kokiet torebkę z pieniędzmi, po zranieniu ją kamieniem w głowę. Opryszek usiłował wmościć się do sądu, że jest biedną ofiarą Żydów, gdyż on sam torebki nie wyrwał, gdyż Żydzi podstępnie wsunęli mu ją do ręki. Oczywiście sąd nie dał wiary temu tłumaczeniu się opryszka i skazał go na 3 lata więzienia.

## LWOWSKA GIELDA ZBOŻOWA

Lwów, 22. 9. M. Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu i mące. Pszenica, żyto, owies i jęczmień w dalszym ciągu zwyżkują przy tendencji zwykłej i usposobieniu ożywionym.

Placono: pszenica jednolita loco Lwów 22 — 22.50, zbiorowa 21.25 — 21.75, żyto gat. I 15.25 — 15.50, II 15 — 15.25, jęczmień jednolity 17.25 — 17.50, przemiałowy 16.50 — 16.75, owies kat. I 13.50 — 13.75, Ia 13 — 13.25, II 13.25 — 13.50, IIa 12.25 — 12.50. Inne kursy nie zmienione.



# Za kulisami wniosku sowieckiego

## Włosi grożą

Genewa, 22. 9. (K). Kola włoskie, które z wielkim zainteresowaniem śledzą przebieg prac komisji weryfikacyjnej, potwierdzają opinię, że Włochy nie wezmą udziału w zgromadzeniu Ligi Narodów, jeśli delegacja abisyńska nie będzie definitywnie wyłączona z obrad ligowych. Dlatego też wszelkie rozwiązania kompromisowe, które polegałyby np. na skierowaniu sprawy do Trybunału haskiego przy czasowym dopuszczeniu delegacji abisyńskiej do udziału w pracach Ligi, oceniane są przez kół włoskie jako niemożliwe do przyjęcia i absolutnie nie dające satysfakcji Włochom.

Zdaniem opinii włoskiej rozgrywka, jaka toczy się wokół pełnomocnictw delegacji abisyńskiej, posiada specjalne tło polityczne i jest używaniem szeroko zakrojonej akcji Sowietów, które dążą do poróżnienia Włoch z Francją celem podniesienia w oczach opinii francuskiej znaczenia sojuszu francusko-sowieckiego. Akcja ta — zdaniem kół włoskich — obliczona

jest również na rozbicie przygotowań do konferencji lokarneńskiej, gdyż udział Włoch w tej konferencji postawiony będzie pod wielkim znakiem zapytania, jeśli powrót Włoch do Ligi Narodów zostanie wskutek sprawy abisyńskiej uniemożliwiony.

## Zahamowanie normalnych prac

Genewa, 22. 9. PAT. Ostry kryzys, jaki ujawnił się w łonie komisji weryfikacyjnej, której prace koncentrują uwagę wszystkich delegacji, spowodował czasowe zahamowanie normalnych prac Zgromadzenia Ligi Narodów, czego dowodem jest m. in. fakt, że do tychczas nie wybrano jeszcze wiceprzewodniczących Zgromadzenia. W konsekwencji 17 Zgromadzenie nie posiada jeszcze ukonstytuowanego prezydium, w którego skład wchodzi wiceprzewodniczący Zgromadzenia oraz przewodniczący komisji.

# Anglia umocni swoje stanowisko

## na Morzu Śródziemnym

Londyn, 22. 9. PAT. Po powrocie do Londynu z inspekcji baz morskich na Morzu Śródziemnym pierwszy lord admiralacji sir Samuel Hoare oświadczył m. in.: Jesteśmy dalecy od porzucenia naszej pozycji na Morzu Śródziemnym i mamy zamiar stawić czoło trudnym zagadnieniom śródziemnomorskim i całkowicie zapewnić sobie nasze stanowisko na przyszłość. Tego rodzaju oświadczenie nie stanowi groźby dla nikogo. Wydaje mi się, że sam zdrowy rozsądek wymaga zapewnienia naszych komunikacji na Morzu Śródziemnym, które jak wiadomo, stanowią żywotną linię komunikacyjną imperium brytyjskiego. Mówię to dlatego, ponieważ prasa włoska twierdzi, że winniśmy wyjaśnić naszą nową politykę śródziemnomorską i wyłożyć innym mocarstwom śródziemnomorskim, jako to Włochom i Francji na czym polityka nasza polega. Nie mamy nowej polityki śródziemnomorskiej. Nasze dzisiejsze

stanowisko jest dokładnie takie samo, jak zawsze, to znaczy, że pragniemy jaknajprzejawniejszych stosunków ze wszystkimi innymi państwami na Morzu Śródziemnym oraz trwałego zapewnienia naszej komunikacji na jednym z najdonioślejszych szlaków imperialnych. Mamy nadzieję, że w przyszłości staną się możliwe jaknajlepsze stosunki ze wszystkimi mocarstwami śródziemnomorskimi z Włochami włącznie.

W dalszym ciągu swego oświadczenia sir Samuel Hoare zaznaczył: Nie opuścimy Malty. Przyszłość wojskowa Cypru winna być jeszcze zbadana, lecz jestem przekonany, że dla swego przyszłego rozwoju Cypr powinien posiadać lepszy port. Zagadnienie lotnicze nastrocza różnicę zdań, lecz nie tak wielką, aby nasza polityka mogła zostać zachwiana. Musimy przystosowywać się do nowych okoliczności.

# Znowu niepokojąca sytuacja strajkowa

## we Francji

Paryż, 22. 9. PAT. Sytuacja strajkowa po kilkudniowym odprężeniu, wywołanym zlikwidowaniem strajku włókienniczego okręgu Lille, wbrew oczekiwaniom nie wydaje się obecnie zbyt pomyślna. Jak się bowiem okazuje, likwidacja dalszych konfliktów, zarówno w przemysle metalurgicznym w tym samym okręgu północnym, jak i włókienniczym w okręgu Wogezów, natrafia w dalszym ciągu na poważne trudności. Przemysłowcy w sposób bardzo stanowczy przy wszystkich próbach likwidacji konfliktów domagają się przede wszystkim uprzedniej całkowitej ewakuacji okupowanych fabryk.

Minister sprawiedliwości Rucart, który w dniu dzisiejszym podjął swą akcję pojednawczą w Epinal w okręgu włókienniczym Wogezów, nie uzyskał dotychczas konkretnych wyników.

W zagłębiu metalurgicznym fabryki w okolicy Douai okupowane są w dalszym ciągu.

W okręgu Roubaix i Toucoing sytuacja jest

również wysoce naprężona wobec zatargu, jaki wynikł między pracodawcami i grupą mechaników warsztatowych. Zatarg ten grozi unieruchomieniem wszystkich fabryk włókienniczych wspomnianych okręgów. Przemysłowcy zajęli w tym wypadku stanowisko nieustępliwe, zapowiadając robotnikom, że w razie unieruchomienia fabryk, gotowi są wydać im zaświadczenia, upoważniające do pobierania zasiłków dla bezrobotnych.

Duże wrażenie natomiast wywołały w Paryżu wiadomości o większym ruchu strajkowym, połączonym z okupacją fabryk, jaki wybuchł w przemyśle metalurgicznym na terenie Tunisu. Aczkolwiek strajk ten ma przebieg spokojny i nie dochodzi tam do żadnych incydentów, to jednak sam fakt, iż ostatnia fala strajków przerzuca się również na terytorium Afryki francuskiej, wywołała tu poważne zaniepokojenie.

muje się, lecz stan ogólny zdrowia nadal jest poważny.

— W Brukseli zaarrestowano pod zarzutem szpiegostwa kupca nazwiskiem Turnhout, podejrzanego o usiłowanie sprzedaży pewnemu rządowi zagranicznemu doniosłych planów i dokumentów.

— Znany finansista Rickett, który swego czasu uzyskał koncesje naftowe w Abisynii, wystartował dziś z lotniska Le Bourget samolotem do Genewy.

— Według wiadomości, otrzymanych z Montevideo, Urugwaj zerwał stosunki dyplomatyczne z rządem hiszpańskim z powodu rozstrzelania trzech siostr wicekonsula urugwajskiego w Madrycie.

— Admiralacja zawiadamia, iż część floty śródziemnomorskiej z pancernikiem „Queen Elisabeth“ opuści 30 września Maltę, udając się na krótkie ćwiczenia, które odbędą się na wodach wschodniej części Morza Śródziemnego.

— Titulescu spędził noc bardziej niespokojną od poprzednich. Stan poprawy krwi utrzymuje się.

## Na FON.

Warszawa, 22. 9. PAT. Generalny inspektor sił zbrojnych gen. Śmigły-Rydz przyjął dnia 22 września br. w gmachu generalnego inspektoratu przedstawiciele komunalnej kasy oszczędności miasta stoł. Warszawy w osobach prezesa rady kasy, prezydenta m. st. Warszawy Stefana Starzyńskiego, dyrektora kasy p. E. Zacharzewskiego i zastępcy dyrektora p. St. Ratyńskiego. Delegacja wręczyła p. gen. Śmigłemu Rydzowi czek na sumę zł 50000, które rada komunalnej kasy oszczędności m. stoł. Warszawy uchwaliła ofiarować na fundusz obrony narodowej.

## Nadpłacone należności podatkowe będą zwracane w gotówce

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. 9. (Sin). Izby skarbowe otrzymały polecenia zwracania w gotówkę nadpłaconych należności podatkowych. Na wyraźne życzenia zainteresowanych płatników nadpłacony podatek wypłacony będzie przez właściwe kasy urzędu skarbowego, lub w drodze przekazu nadpłaconego podatku w gotówkę. Dotyczy to nie tylko podatków bezpośrednich, ale także opłat stemplowych, spadkowego i podatku od lokali.

## Cenna przesyłka z Anglii

Warszawa, 22. 9. (Sin). Wczoraj przybył do Gdyni okręt „Lech“, który przywiózł na swój pokładzie ogromny ładunek srebra z Anglii. Jest to kruszec 100 procentowy. Wyładowanie cennej przesyłki odbyło się przy pomocy dźwigów i pod silną eskortą w wagonach kolejowych skierowane zostało do Warszawy. Srebro to przeznaczone jest dla mennicy państwowej.

—o—

## Zwyzka kursów papierów wartościowych w Paryżu

Paryż, 22. 9. PAT. Mocna tendencja na paryskiej giełdzie papierów wartościowych, która ujawniła się na piątkowym posiedzeniu, utrzymywała się całkowicie w poniedziałek. Kola finansowe zareagowały w ten sposób na stanowcze wystąpienia przedstawicieli partii radykalnej, domagającej się utrzymania porządku i ładu w kraju. Mocna tendencja wyraziła się przede wszystkim w poważnym zwiększeniu obrotów rentami i obligacjami państwowymi, które osiągnęły zwyczajną w granicach 1.00—1.50 fr. Z akcji zwykływały przede wszystkim papiery bankowe, kolejowe i metalurgiczne.

Charakterystyczne jest, że tendencji tej nie odpowiada bynajmniej sytuacja na giełdzie walutowej.

## Akcja Trockiego w Belgii

Bruksela, 22. 9. PAT. Władze wykryły korespondencję Trockiego ze znanym komunistą brukselskim Georges Verrecken, który odgrywał szczególnie aktywną rolę we wszystkich strajkach i pośredniczył między trockistowskim odłamek międzynarodówki komunistycznej a „ruchem rewolucyjno-społecznym“, kierowanym przez Dauge. Listy pisane są po francusku, podpisane są inicjałami „L. T.“. Pierwsze listy są datowane na grudzień 1934 r. Trocki domaga się połączenia wspomnianych dwóch ugrupowań, oraz daje wskazówki w sprawie formowania bojówek oraz przygotowywania zbrojnych rozruchów.

## Grad o niezwyklej sile

Berlin, 22. 9. PAT. W okręgu Fuerstentfeldbrueck (20 klm. od Monachium) spadł ubiegłej nocy grad o niezwyklej sile. W wielu stodołach grad przebił dachy i zniszczył nagromadzone zapasy zboża. W domach wyleciało tysiące szyb.

## Niemiecki LOPP.

Berlin, 22. 9. PAT. Liczba członków niemieckiego związku ochrony powietrznej osiągnęła w ostatnich dniach 10 milionów. W ten sposób co szósty Niemiec należy do związku.



# Kronika krakowska

## DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: dr Bloński Walerian Rajską 6, tel. 174-17; Dr. Eihenschütz Stan. Potockiego 12, tel. 119-01; Dr. Sperlingowa Rachela, Józefitów 19, tel. 127-03; Dr. Herschdörfer Ożjasz, Dietla 59, tel. 143-99.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 45, Łobzowska 8, Grzegorzewska 9, Długa 4, Krakowska 19, Brodzińskiego 1.

## ZAKOŃCZENIE ZJAZDU STAROSTÓW

Jak już donieśliśmy, obradował w ciągu ubiegłych 2 dni w Krakowie przy współudziale podsekretarza stanu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Henryka Kaweckiego i pod przewodnictwem wojewody Gnińskiego zjazd starostów.

W zjeździe wzięli udział nadto dowódca O. K. gen. Łuczynski, prokurator apelacyjny Kurkowski, naczelniczy władz administracyjnych niezespolonych, przedstawiciele samorządu terytorialnego i gospodarczego, naczelniczy urzędów województwa podległych.

Tematem obrad były sprawy pomocy dla bezrobotnych gospodarzy i sprawy bezpieczeństwa.

W drugim dniu obrad złożyli starostowie z p. wojewodą na czele i w towarzystwie p. wicewojewody oraz naczelników wydziałów hold zwłokom Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na Wawelu, składając w trumny kwiaty o barwach narodowych. Również udano się z pielgrzymką na Sownice.

## KRAJOWA KONFERENCJA ORG. „MIZRACHI” W KRAKOWIE

W niedzielę dnia 4 października w drugim dniu wolnych świąt Sukot odbędą się krajowa konferencja Org. „Mizrachi” Zach. Małopolski i Śląska. Z ramienia Światowej Centrali w Jerozolimie wezmą udział w konferencji rabini J. L. Fischman, członek Światowej Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej i rabin Z. Gold, prezydent Światowej Org. Mizrachi.

## WYŻSZY KURS NAUK JUDAISTYCZNYCH W KRAKOWIE

Jak się dowiadujemy, uruchomiony będzie w pierwszej połowie października, z ramienia Zrzeszenia Literatów i Dłannikarzy hebrajskich w Krakowie, Wyższy Kurs Nauk Judaistycznych. Kurs ten będzie przeznaczony dla zaawansowanych w języku hebrajskim, pragnących rozszerzyć i pogłębić swe wiadomości w zakresie judaistyki. Wykłady będą na kursie wybitne siły fachowe, specjaliści w danej dziedzinie. Program oraz nazwiska wykładowców kursu podany będzie osobno do wiadomości publicznej.

## POSIEDZENIE TOW. LARYNGOLOGICZNEGO

We czwartek 24 bm. odbędzie się na Klinice Laryngologicznej U. J. posiedzenie naukowe Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Laryngologicznego o godz. 18-tej z następującym porządkiem: 1) odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) Sprawozdanie ze Zjazdu Laryngologów polskich w Ciechocinku i Zjazdu Laryngologów wszechświatowych w Sofii. 3) Odczyt Doc. Dra Miodońskiego: Biomikroskopia błony bębenkowej. 4) Demonstracje chorych: Doc. Dr. Miodoński: a) Przypadek zropiałego zakrzepu żyły szyjnej usznego pochodzenia. b) Przypadek ropowicy tkanki okołogardzielowej. Dr. Spira: Przypadek wyleczonego ostrego zapalenia rozlanego błędnika i opon. Przypadek guza dolka (Valleculae).

## Z WYŻSZEGO STUDIUM HANDLOWEGO W KRAKOWIE

Ministerstwo Oświaty zatwierdziło Kurs Pedagogiczny przy Wyższym Studium Handlowym w Krakowie, którego ukończenie jest spełnieniem jednego z warunków uzyskania kwalifikacji zawodowych do nauczania w szkołach i na kursach zawodowych, zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 r. o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach i na kursach zawodowych (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 774).

## LOTNICTWO BEZSILNIKOWE

Na szybowisku „Zar” w Porąbce latał pilot szybowcowy p. Michał Offierski na szybowcu typu „KMAR” Nr. 301 w czasie 5-ciu godzin i 6-ciu minut.

Lot odbył się podczas przepięknej pogody bezchmurnej, przy wietrze południowym 8 do 10 m. na sekundę.

## ZNALEZIONO KSIĄŻECZKĘ OSZCZĘDNOŚCIOWĄ

W V. Komisariacie przy ul. Zamojskiego (w Podgórzu) złożono znalezioną książeczkę oszczędnościową na sumę 1.350 zł. opiewającą na nazwisko Nechemjasza Steinhauera, którą właściciel może odebrać w godzinach urzędowych.

—MIFAL BICUR U-BITACHON. Dziś o godz. 8.30 wieczór w lokalu przy ul. Librowskiej 6/2 posiedzenie komitetu wykonawczego mifal bicur u-bitachon.

—PLENARNE POSIEDZENIE Zarządu Zyd. Tow. Teatrального w Krakowie. Dziś w środę o godz. 8 w lokalu przy ul. Stolarskiej 9.

—KOŁO CHEMIKÓW I FARMACEUTÓW. Informacji związanych z wpisem na chemię i farmację udziela se-

# Jeden z morderców identyfikowany!

## Na tropie drugiego sprawcy

(rg) Prowadzone z dużym nakładem energii dochodzenia policyjne w sprawie ponurej zbrodni w Niezdrowie doprowadziły już do konkretnych rezultatów. Udało się bowiem zidentyfikować zwłoki bandyty, znalezione w rzece nie daleko domu Goldfingerów.

Donosiliśmy o tym, że natychmiast po odnalezieniu zabitego bandyty zdjęto odciski daktyloskopijne palców, które wysłano do Centrali Służby Śledczej w Warszawie.

W wyniku przeprowadzonej ekspertyzy identyczność zabitego ustalona została ponad

wszelką wątpliwość. Nazwiska jego nie można jednak ujawniać ze względu na dobro toczących się dochodzeń.

Obecnie prowadzone są poszukiwania za drugim bandytą i spodziewać się należy pozytywnego rezultatu w najbliższym czasie.

Stan Markusa Goldfingera przebywającego w szpitalu żydowskim nie budzi poważniejszych obaw. Również Franciszek Piech, służący, ranny w czasie napadu, znajduje się pod opieką lekarzy w szpitalu św. Łazarza.

# Strajk demonstracyjny trwa

## Zatarg u Zieleniewskiego jeszcze nie zlikwidowany

(or) Zdawało się, że sytuacja strajkowa u Zieleniewskiego uległa polepszeniu i w najbliższych godzinach nastąpi likwidacja zatargu.

Tymczasem petrakcje, prowadzone przez PPS., nie doprowadziły jeszcze do porozumienia i zatarg trwał wczoraj w dalszym ciągu.

W związku z tym strajkowały też przedsiębiorstwa, których robotnicy przystąpili w poniedziałek do strajku demonstracyjnego. Ogółem strajkowało wczoraj na terenie Krakowa

70 zakładów, zatrudniających łącznie około 5.000 robotników.

Policja aresztowała około 20 osób w związku z agitacją strajkową.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, petrakcje w sprawie zakończenia strajku w fabryce Zieleniewskiego posunęły się tak dalece naprzód, że w dniu dzisiejszym należy się spodziewać definitywnego zakończenia strajku u Zieleniewskiego, a tym samym zlikwidowania strajku demonstracyjnego.

# Przed decydującym bojem o Madryt

Madryt. 22. 9. PAT. Po dwóch miesiącach ciągłej walki najważniejszym stał się front środkowy ze względu na bliskość Madrytu i na środki jakimi rozporządzają obie strony. Jest rzeczą oczywistą, że zajęcie stolicy dałoby powstańcom znaczną przewagę. Front środkowy składa się z dwóch odcinków: północnego i północno - zachodniego. W górach Guadarrama linia frontu tego od pierwszego dnia nie uległa znaczącej zmianie i służy wyłącznie jako linia ochronna przed powstańcami, których jedyny znaczniejszy wysiłek skierowany jest, jak się zdaje, przeciw miejscowości Lozoyuela, który posiada wielkie zbiorniki wody do picia, zaopatrujące część Madrytu. Walka na froncie górskim z każdym dniem będzie coraz powolniejsza i trudniejsza z uwagi na rozporządzające się chłody, które w środku zimy dochodzą do 15—20 stopni poniżej zera.

Poczynając od Arenas de San Pedro zaczyna się odcinek Talavera i dolina Tajo, stanowiąca idealną drogę dla inwazji, skąd powstańcy zaatakują zapewne Madryt. Powstańcy usiłują zacieśnić te dwa kółka opasujące Madryt. Punktem neutralnym komunikacji kolejowej Madrytu z Katalonią jest Aranjuez, położony około 50 klm. na północny - wschód od Toledo i od którego wojska nacjonalistyczne są jeszcze dość daleko.

## Nie wytrzymali ataku powstańców

Burgos. 22. 9. PAT. Korespondent Havasa donosi, że wojska płk. Jague zajęły wczoraj o godz. 19 ważny węzeł komunikacyjny Maqueda, położony o 33 klm. od Toledo, a o 75 klm. od Madrytu. Wojska rządowe zbudowały dokola Maqueda silną linię obronną ze schronami betonowymi, otoczoną potrójnymi zagrodami drutu kolczastego. Wojska rządowe nie wytrzymały ataku powstańców i pierzchyły w rozsypek. Prowadzone od kilku dni wywiady przekonały dowództwo wojsk powstańczych, że w szeregach wojsk rządowych szerzy się postępująca z każdym dniem demoralizacja i że nieprzyjaciół nie będzie w możności przeciwstawienia powstańcom poważniejszego oporu.

W ciągu ostatnich dni wojska gen. Franco zdobyły bardzo znaczne zapasy broni i amunicji.

## Pod Huesca powstańcy cofnęli się

Barcelona. 22. 9. PAT. Plk. Saudino podaje: Na odcinku środkowym frontu aragońskiego odparliśmy silny atak. Na odcinku północnym garnizon Huesca usiłował rozpaczliwie przebić się przez nasze linie, został jednak odparty. W celu uniknięcia bombardowania schronu pod Huesca i dla zajęcia korzystniejszych pozycji cofnęliśmy się o kilka metrów. Lotnictwo republikańskie bombardowało linie powstańcze.

Korespondent Havasa potwierdza wiadomość o ożywionej działalności powstańców na odcinku Huesca, lecz ataki ich zostały odparte. Przyjęci ogniem karabinów maszynowych, powstańcy cofnęli się, pozostawiając 115 zabitych i 80 rannych.

Madryt. 22. 9. PAT. Oficjalne wiadomości o wczorajszych walkach w zachodniej części Asturii potwierdzają odwrót powstańców, którzy w wyniku 12-godzinnej bitwy pozostawili 30 zabitych, 3 moździerze, 4 armaty i 70 karabinów. Krążownik „Mendez Munez”, który przy stał do ruchu republikańskiego, zarzucił kotwicę w Maladze. Na odcinku Talavera powstańcy, którzy atakowali gwałtownie, zostali odparci.

## Atak lotniczy na transport wojsk powstańczych

Madryt. 22. 9. PAT. Źródła rządowe donoszą, że wczoraj po południu trójmotorowy samolot bombardujący zaatakował w obszarze Talavera oddział legii cudzoziemskiej na stu samolotach ciężarowych. Samolot wrzucił wielką ilość bomb 50 i 100 kilowych. Powstańcy mieli ponieść ciężkie straty, zaś samochody musiały się cofnąć do punktu wyjściowego.

Madryt. 22. 9. PAT. Trybunał ludowy skazał b. ministra radykalnego Salazara Alonso na karę śmierci.

ekretariat Kola codz. między godz. 19—20 w ZDA. (Przemyska 3).

—ZWIEDZANIE HISTORYCZNYCH PAMIĄTEK I ZABYTEKÓW KATEDRY WAWELSKIEJ, z słynną kaplicą Zygmuntowską i omówieniem najnowszych badań nad jej przeszłością, odbędzie się dziś we środę jako 20-a wycieczka nauk. z cyklu Tow. Miłośników Krakowa. Zbiórka o godz. 3.30 pop. na placu przed Katedrą.

—KURS GIER SPORTOWYCH I LEKKOATLETYKI. W najbliższych dniach organizuje sekcja pań „Makkabi” bezpłatny kurs siatkówki, koszykówki i lekkoatletyki dla początkujących od lat 13—15. Wpisy przyjmuje sekretariat Jagiellońska 10 w godz. 19—21.



Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 23 bm.: Pomorze, Wileńskie i Polesie: zachmurzenie zmienne z przelotnymi gdzieś niegdzie deszczami. Temperatura bez większych zmian. Uniarkowane wiatry północno - zachodnie i zachodnie. Pozostałe dzielnice: dość pogodnie i ciepło przy słabych wiatrach zachodnich



**POCZTĘ SZYFROWĄ  
INSERATOWĄ**  
należy wrzucić w ciągu  
całego dnia  
**tylko  
do skrzynki**  
wmurowanej w bramie  
przed  
„Nowym Dziennikiem“  
z którą opróżnia się  
6 razy dziennie

**Wolne posady**

**PRAKTYKANT (ka) BIU-  
ROWY** biegle piszący na  
maszynie poszukiwani. —  
Hebraista pierwszeństwo.  
Oferty z odpisami świad-  
ectw, referencjami pod  
„Instytucja społeczna“ do  
Adm. N. Dziennika. 7905g

**DO** chłopczyka poszukiwa-  
ny akademik z hebrajskim  
na popołudnie. Długa 34,  
m 7. 7902g

**WAKUJE** w Gimnazjum  
Goldlusa Łomża przyroda  
z geografją i chemią. Wy-  
magane pełne kwalifika-  
cje, referencje i fotogra-  
fia. 7899g

**PANNE** do czteroletniej  
dziewczynki przyjme od  
pierwszego. Zgłoszenia pod  
„Referencje“ do Adm. N.  
Dziennika. 7896g

**Posad poszukują**

**RUTINOWANA**, zdolna  
pła z dyplomem nauczy-  
cielskim poszukuje lekcyj  
z zakresu szkół powszech-  
nych ewentualnie za obla-  
cy z minimalną dopłatą. —  
Zgłoszenia w Adm. N.  
Dziennika sub: „Specjal-  
ność hebrajskie“. 7900g

**TECHNICZKA** dentysty-  
czna posiadająca trochę go-  
tówki poszukuje uprawnio-  
nego technika, celem współ-  
pracy. Zgłoszenia Adm. N.  
Dziennika pod „Egzysten-  
cja“. 7900g

**Różne**

**ZŁ. 3.50** czyszczenie ubra-  
nia. Kolnierze tylko 12 gro-  
szy. Centrala Perla, Wolni-  
ca 8. 815k

**KLUCZE** zgubione na re-  
feracie Zabotyńskiego w ki-  
nie „Atlantik“ w dniu 15  
bm. uprasza się zwrócić w  
Administracji N. Dzienni-  
ka za wynagrodzeniem. —  
290k

**ERA**. Instytut lekarsko-  
kośmetyczny, Kraków, Ba-  
czkowska 8. **OBEĆNIE** tele-  
fon 179-51 290k

**PRZEPISUJE** na maszyn-  
ie wszelkie podania, reko-  
pisy oraz korespondencje  
polsko-niemieckie. Ceny  
niskie. Adres: Dietla 36  
II. p. of. Nr. 29. 7894g

**PRENUMERATA:** w Krakowie z odnose-  
niem i bez odnoszenia oraz na prowincji  
i z przesyłką pocztową . . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90  
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . . „ 7.50 „ „ 22.50

**OGŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w  
tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 ł-  
mów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 stów



POD NIEBIESKO-BIAŁĄ FLAGĄ

**Interesy handlowe**

**DO** radiowego przedsiębior-  
stwa w Krakowie z kapi-  
tałem i współpracą przy-  
stąpię. Zgłoszenia Nowy  
Dziennik pod „Współpra-  
ca“. 7901g

**Kupno**

**NOSZONA** garderobę kupu-  
je, płacę dobrze. Goldberg.  
Gazowa 13, tel. 168-21. 7883g

**Sprzedaż**

**PRZYGOTOWALIŚMY** na  
sezon szkolny kilkakset ku-  
szul chłopców, dziewczę-  
cych. Znana z taniości Fa-  
bryka Bielizny „Paw“, —  
Kraków, Florjańska 4. 149k

**SKODA** - Popular mało  
używana w znakomitym  
stanie. Zgłoszenia Kraków.  
Romanowicza 15, telefon  
146-27. 7893g

**SALON** krawiecki „Ele-  
gancja“. Kraków, Rynek  
Gł. 15/II poleca na sezon  
jesiennie - zimowy garni-  
tury z pierwszorzędných  
materiałów bielskich we-  
dług najnowszych żurnali  
zagranicznych. Ceny przy-  
stępne. Warunki dogodne. 902k

**WIECZNE PIÓRA!** Najwie-  
kszy wybór, najlepsza ja-  
kość, ceny fabryczne. Igna-  
cy Gross i Ska. Kraków,  
Starowiślna 1 telef. 121-90. 397k

**MEBLE** piękne, nowocze-  
sne, solidnie wykonane ku-  
pisz najkorzystniej wprost  
w **FABRYCE „STYL“**. —  
Kraków, Wiślna 8, obok  
plant. 105k

**100%**  
PEWNOŚCI  
GWARANTUJE  
**NANA**  
GUM ?

**WYDAWNICTWA „AKIBY“:**

Komplet roczników „Diwrei Akiba“  
tom I-V. . . . . zł. 25. —

Komplet pisma młodych „Ceirim“  
tom I. . . . . zł. 4. —

**Dr. Z. F. Finkelstein:**  
„W jarzmie idei“ obrazy z życia  
Herzla . . . . . zł. 1.50

**J. Szuldenfrei: Z. S. R. R.**,  
szkieł polityczno-gospodarczych ze  
szczególnym uwzględnieniem kwestii  
żydowskiej . . . . . zł. 0.50

**Dr. L. Pinsker:**  
Samowyzwolenie (II wyd.) . . . zł. 0.80

do nabycia w administracji  
**„Diwrei Akiba“ Kraków, Wielopole 24**

**Nowa ŚC GROM**  
**EXTRA CIENKI**  
**DO KONAŁY** **ELASTYCZNY**  
**ZNACZNIE** **TANŹY**

**TOWARY** żelazne, alumi-  
niowe, emaliowane, alpa-  
kowe, piece, karnisze, zam-  
ki, okucie meblowe, blachy,  
żelazka, oraz wszelkie to-  
wary w zakresie wehodzą-  
ce. Ceny **KONKURENCYJ-  
NE**. Starowiślna siedemna-  
ście. 201k

**OBUWIE** najlepsze za bez-  
cen. Wyprzedaż likwidac-  
yjna Krakowska 5 w pod-  
wercu. 7904g

**Lokale**

**POSZUKUJEMY** od zaraz  
duży, jasny lokal na biu-  
ro w dzielnicy żydowskiej.  
Zgłoszenia pod „Mibro“  
do Adm. Nowego Dziennika  
7893g

**DWA** i trzy pokoje z przy-  
należnościami, komfort, I i  
II p. Kościuszki 50 od 1  
października wolne. Wiado-  
mość u dozorczy. 163k

**TRZECHPOKOJOWE** mie-  
szkanie pełny komfort bez  
łokatorskiego. Kraków, Za-  
cisze 16/III p. Wiadomość  
2-3 Telefon 162-16. 202k

**POKÓJ** komfortowy 2-oso-  
bowy, nyz, telefon, wy-  
kwintne utrzymanie, sytu-  
owanym. Pl. Dominikański  
4, m. 1. 191k

**POSZUKUJE** pokoju z pie-  
cem kuchennym, okoncia  
ołojnna. Zgłoszenia No-  
wy Dziennik „I. X.“

**DWA** pokoje nadające się  
na biuro etc. przy ul. Die-  
towskiej 79 do wynajęcia.  
Wejście z klatki schodowej.  
Zgłoszenia także, mieszka-  
nie 6. 7897g

**Nauka i wychowanie**

**KONCESJONOW. KOEDUK.**  
**KURSY HANDLOWE**  
**GRYSZPANA**, Kraków, ul  
Sarego 12. **WPISY** codzien-  
nie. Dla pp. Abiturjentów  
(ek) zespół oddzielny. —  
447k

**PRZEDSZKOLE DZIECIA-  
KOWO** przy **SZKOLE TAN-  
CA ARTYSTYCZNEGO** —  
Aniuty Wachsmann Orliń-  
skiej pod kierownictwem  
Cyli Tuchfeldówny przenie-  
sione z Sali Saskiej do no-  
wocześnie urządzonego lo-  
kalu w Ryнку Głównym  
32 Zajęcia frehbowe, u-  
żykalnienie, Rytmika,  
Ogród. 796k

**STENOGRAFII NOWOCZE-  
SNEJ** metoda uproszczona  
najdoskonalej wyucza **ZO-  
FIA SCHÖNGUTOWNA** —  
W. W. Świętych 8, front  
1/7 tel. 109-97. **OPLATA MI-  
NIMALNA.** 7903g

**ANGIELSKI**, francuski nie-  
miecki, metodą Ansona.  
Krowoderska 5. Zł. 4.—  
miesięcznie. 7403g

**WPISY** na koncesjonowane  
**KURSY HANDLOWE**  
**F E I N B E R G A**  
Starowiślna 28, codziennie.  
231k

**SAMOUCZEK „ARGUS“**  
nłożony na podstawie zna-  
komitej metody Ansona za-  
pewnia najszybsze rezul-  
taty w kierunku praktyczne-  
go władania obcymi języka-  
mi. Kurs I lub II angi-  
elskiego, francuskiego, nie-  
mieckiego lub włoskiego zł.  
6. Prospekty bezpłatnie.  
Księgarnia Stanisława  
Goldmana, Kraków, —  
Szewska 17. 586k

**KRAKOWSKIE KURSY**  
**KOSMETYCZNE** pod kie-  
rownictwem Dra med. T.  
Owczynskiego. Nauka 4  
miesiące. Wykłady ćwicze-  
nia codziennie. Po ukończe-  
niu kursu dyplom. In-  
struktorka inż. Helena  
Apseł-Schragerowa. Zapi-  
sy trwają. Zgłoszenia i  
prospekty Kraków, Piłsud-  
skiego II. Tel. 177-57. 715k

**Zdrowowiska**

**KRYNICA. „PODHAŁE“**.  
komfortowy pensjonat pod  
kier. Brandowej poleca po-  
koje z wykwintnym utrzy-  
maniem na sezon trzeci po-  
cznuch znizonych. Prosi o  
wcześniejsze zamówienia. —  
Telefon Nr. 316. 660k

**KRYNICA** — Pensjonat  
**CARLTON** poleca pokoje  
na sezon trzeci i okres swia-  
teczny. Ceny znizone. Auto  
bus oczekuje P. T. Gości  
przy każdym pojeździe. —  
670k

**KRYNICA WILLA ULANA**  
**DEPTAK**, pełny komfort,  
słoneczne balkonowe po-  
koje, ogród kwiatowy do  
łokowania, wysmienita  
kuchnia, także dietetyczna.  
ceny niskie. 8385k

**RABKA**. Znany urocz po-  
łożony pełnokomfortowy  
pensjonat **SULIMA**, kuch-  
nia rytmiczna, zarząd Mel-  
zerowej przyjmuje zamo-  
wienia na Święta. Sukoth.  
Telefon 200. 297k

**Reklama  
dźwięgnia handlu**

**Dziś i jutro w Żyd. Tow. Gimn. od 6-8 wiecz.  
wpisy na wszystkie kursy oraz na kurs seniorów**

**CENY** w złotych: 1 strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem  
0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratu-  
lacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe  
zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsy  
dry) do 60 mm. w I. lam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25%  
za druk kolorowy 50%.

»NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dui poświęta.